Nr. 242. Wtorek, 24 Października 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 K 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po 30 **hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varsovie.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W sobotę, dnia 21 października b. r. o godzinie 11·30 przed południem odbyły się w kaplicy książęcego Zamku w Schwarzau am Steinfelde w obecności Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości zaślubiny Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa z Jej Królewską Wysokością Zytą Bourbon. Księżniczką Parmy.

Ślubu udzielił majordomus Jego Świątobliwości Ojca św. monsignore Bisleti.

Świadkami ślubu byli: ze strony Najd. Nowożeńca: Jego Mość Fryderyk August III., Król Saski i Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand Österreich-Este, ze strony zaś Najd. Oblubienicy: Jego Król. Wysokość Miguel książę Braganza i Jego Król. Wysokość Alfons, książę Bourbon.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo Odręczne:

Kochany książę Fürstenberg!

I. międzynarodowa wystawa łowiecka, połączyła w roku ubiegłym w Wiedniu wielu przyjaciół myśliwstwa i łączące się z niem liczne gałęzie przemysłu. Udałe przedsięwzięcie przedstawiało malowniczy i pouczający obraz wszystkich tych sił twórczych całej ludności, które mają swą pobudkę w łowiectwie.

Królestwa i kraje, reprezentowane w Radzie państwa, kraje węgierskiej Korony, Bośnia i Hercegowina, niemniej pokaźny zastęp państw obcych przyczyniły się do prawdziwie zdumiewającego urzeczywistnienia tej wybornej myśli.

Miałem sposobność przy kilkakrotnych odwiedzinach przekonać się o tem i chętnie korzystam ze sposobności, aby Panu, jako Prezydentowi tego pod każdym względem udałego przedsięwzięcia, wyrazić za Jego ofiarną i patryotycznem oddaniem się natchnioną działalność wyrazić Moje szczególne uznanie.

Wiedeń, dnia 19 października 1911.

Franciszek Józef w. r.

Marek w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo Odręczne:

Kochany hr. Kielmansegg!

Przeszło lat 20 załatwiałeś Pan jako zastępca przewodniczącego w Komisyi regulacyi Dunaju z nigdy nie zawodzącą gorliwością i stale pomyślnym wynikiem sprawy tej Komisyi.

Gdy obecnie ustępujesz Pan u progu tak wybornie przez Pana przygotowanego okresu tego dzieła, któremu poświęcałeś przez tak długi czas swoją troskę, korzystam ze sposobności, aby Panu za Jego zasłużoną działalność wyrazić Moje ponowne, zupełne uznanie.

Wiedeń, dnia 20 października 1911.

Franciszek Józef w. r.

Marek w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 października b. r. zezwolić najmiłościwiej, aby z okazyi zasłużonego współdziałania w urządzeniu I. międzynarodowej wystawy łowieckiej w Wiedniu w r. 1910 wyrażone zostało Najwyższe szczególne uznanie: tajnemu radcy, członkowi Izby panów, posłowi na Sejm krajowy i właścicielowi dóbr ziemskich, Andrzejowi ks. Lubomirskiemu, oraz tajnemu radcy, pozasłużbowemu Ministrowi i członkowi Izby panów w Wiedniu, Henrykowi Wittekowi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 września b. r. zezwolić najmiłościwiej przyjąć i nosić: szefowi sekcyi w Ministerstwie handlu, Ryszardowi Riedlowi, królewsko-serbski order św. Sawy I. klasy; profesorowi Uniwersytetu, dr. Jerzemu hr. Mycielskiemu w Krakowie, krzyż oficerski królewsko-włoskiego orderu Korony Włoch i krzyż oficerski królewsko-niderlandzkiego orderu Oranii-Nassau; praktykującemu lekarzowi, dr. Kajetanowi bar. Horochowi w Wiedniu, krzyż komandorski orderu św. Grobu ze srebrną gwiazdą.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 października b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi szkoły wydziałowej im. św. Floryana w Krakowie, Józefowi Parczyńskiemu, złoty krzyż zasługi z koroną, a kierownikowi pięcio-klasowej szkoły ludowej męskiej w Tarnowie, Teodorowi Szypule, złoty krzyż zasługi.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziów: Juliusza Czyszczana w Bieczu, Jana Rucińskiego w Dukli, Wincentego Mottkę w Dąbrowej, Władysława Kuncego w Brzesku i dr. Jakóba Lehrfreunda w Białej, sędziami powiatowymi w ich miejscach służbowych.

Szef Rządu krajowego dla Bośnii i Hercegowiny zamianował prowadzącego księgi gruntowe w X. klasie dyet w departamencie hypotecznym Rządu krajowego, Juliusza Olszewskiego, starszym prowadzącym księgi gruntowe w IX. klasie dyet.

L. IX. a 1924.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną z powodu zamierzonej budowy zasłon śniegowych na linii kolei Jarosław-Sokal w obrębie gmin kat. Ostrów, Żabcze, w powiecie sokalskim i gminy Korczów, w powiecie Rawa ruska, odbędzie się dnia 15 i 16 listopada 1911, a mianowicie w gminie Ostrów i Żabcze w dniu 15 listopada 1911 a to: o godzinie 8 minut 30 rano w Ostrowie, względnie o 1-ej po południu w Żabczu, a w gminie Korczów w dniu 16 listopada 1911 o godzinie 9 min. 15 rano.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędach gminnych w Ostrowie, Żabczu i Korczowie, a w kancelaryi obszarów dworskich w Ostrowie, Żabczu i Korczowie, począwszy od dnia 25 października 1911, przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu. można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce właściwych c. k. starostw, t. j. w Sokalu względem gmin Ostrowa i Żabcza, a c. k. starostwa w Rawie Ruskiej odnośnie co do gminy Korczów, lub przy rozprawie na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

HENRYK PIĄTKOWSKI.

ŻAL.

(Dokończenie)

Minęło kilka tygodni. Stan mój wewnętrzny w niczem się nie zmienił. Żałoby widocznej pod postacią krepy na kapeluszu, nie miałem w sercu. Dziwnem mi się to wydawało! Niezwykły ten brak wrażliwości w chwili tak ważnej, wtedy, kiedy częstokroć, lada przykrość chwilowa wykolejała bieg mego życia.

Stan ten był tem bardziej niewytłumaczony, żem rzeczywiście kochał Anusię. Jej postać wiła się wśród najlepszych i najdawniejszych moich wspomnień. Wychowywałem się z nią razem, gdyż zaledwie o lat parę była młodszą odemnie. Więzy nietylko rodzinne, lecz przyjazne łączyły nas zawsze. Pierwszą moją młodość spędziłem obok niej — dzieliłem się z nią pierwszemi wrażeniami — mieliśmy tyle wspólnych myśli. Patrzałem na jej rozwój — ucząc się wraz z nią początkowo u tych samych nauczycieli. Dotychczas pamiętam jej radość, gdy przyjeżdżałem ze szkół na wakacye. Anusia była powiernicą młodzieńczych zachwytów studenta — jej to spowiadałem się z chwilowych uczuć moich.

Z biegiem czasu rzadziej ją widywałem, lecz zawsze była mi najbliższą. Wyrosła na ładną pannę — przed kilku laty wyszła za mąż, byłem u niej i u jej męża kilka razy. Pozostała zawsze poczciwą, kochaną moją Anusią, najbardziej z całej licznej rodziny do mnie zbliżona. I tak nagle umarła!... zaziębiła się, chorowała zaledwie tydzień i umarła!

Czułem doskonale, iż gdybym był normalnym człowiekiem powinienbym rozpaczać, — a tymczasem.... nawet nie tęsknię. Wprost, nie zdaję sobie dotychczas jasno sprawy z tego, co zaszło.

Śmierć Anusi w niczem nie zmieniła zwykłego trybu mego życia — upływało mi ono jednostajne — jałowe.

Regularnie uczęszczałem do biura, odwiedzałem nielicznych znajomych, leczyłem się potrosze, jak zwykle.

W duszy mej została nierozstrzygnięta zagadka. Doszedłem do przekonania, że moje oderwanie się zupełne od dawniejszych stosunków, sen letargiczny, w jakim od dawna pogrążony byłem, zdołały wysuszyć we mnie silne dawniej uczucia, zagasić najmniejsze iskierki. I było mi wstyd przed sobą, wstyd tego potwora bez serca, który uformował się w głębi mej istoty, nie pozwalając na żaden wznioślejszy popęd. Zsuwałem się w jakąś otchłań, której granic nie znałem, lecz pomimo woli przeczuwałem w jej głębi próżnię okropną. Spokój wewnętrzny — cel upragniony moich dążeń — doprowadził mię chwilowo do rozpaczy, pragnąłem wskrzesić przeszłość ubiegłą i siebie wśród niej — takiego, jakim byłem kiedyś.

I — rzecz dziwna — w walce tej z samym sobą chora ma dusza leczyła się stopniowo. Odwaga moralna zastępowała lęk i bojaźń — znikły nerwowe przestrachy — przywidzenia. Czułem się niskim i chorym, lecz równocześnie pragnąłem wyzdrowienia. Zamiast unikać, szukałem silniejszych wrażeń.

Raz idąc jedną z bocznych ulic miasta, przez otwarte okna ujrzałem szereg palących się świec, ustawionych po bokach trumny. Wszedłem do mieszkania nieznanych mi osób, gdyż drzwi były otwarte.

Na środku niewielkiego pokoju, stała na zydlach, okrytych czarnem suknem, otwarta trumna, a w niej leżał trup jakiejś kobiety. Twarzy, zasłoniętej białym muślinem, nie mogłem nawet widzieć, niewyraźne żółte światło kilkunastu świec woskowych, walcząc o lepsze z jaskrawym blaskiem dnia słonecznego, oświetlało białą, atłasową suknię, ręce na krzyż złożone w białych rękawiczkach i wetknięty pomiędzy palce obrazek święty. Trochę kwiatów, ustawionych na podłodze, przerywało monotonność koloru. Na ścianach wisiały oleodruki i fotografie; meble widocznie pousuwane w kąty pokoju, stały bez symetryi po pod ścianami, a na jednym z foteli spał zwinięty w kłębek kot bury.

Wszystko to objąłem jednym rzutem oka. Stanąłem na uboczu owiany atmosferą kadzideł i topniejącego wosku i patrzyłem przed siebie bezmyślnie.

Pomału, w umyśle moim zaczęły zarysowywać się jakieś niewyraźne formy i obrazy. Z chaosu, w którym nic wyraźniej nie widziałem, występowały coraz jaśniejsze uplastycznienia mych wspomnień najdawniejszych.

Widziałem dom nasz stary, dom rodziców moich — pokój jadalny z wianuszkiem dziecięcych główek, otaczających postacie obojga rodziców.

Pola, w niedoścignionej okiem perspektywie, jezioro wielkie znane mi tak dobrze, — stanęły mi w pamięci jak żywe. A potem poczciwi słudzy i konie, i łódź na stawie i krzyż przy drodze. Całe dzieciństwo kołowało mi się w mózgu. Myśl jedna wysnuwała inną — wspomnienie ustępowało wspomnieniu. Jakbym odżył tą chwilą nikłą — lżej mi się zrobiło na duszy i wciąż wpatrywałem się w leżącego trupa, niewidząc go prawie. Niesforna pamięć przeskakiwała wielkie odstępy lat, — zbaczała to w tę, to w ową stronę. Naraz stanęła przedemną, jak żywa, Anusia. Wpatrywałem się w leżącą nieznaną mi kobietę, a tymczasem nie ją, lecz Anusię najwyraźniej widziałem.

Zacząłem doznawać oddawna nieznanego mi uczucia. Tkliwość słodka a ciężka zarazem wstępowała we mnie stopniowo. Zdało mi się, że cierpię. Nieopisany żal owładnął całą mą istotą, ściskając pierś jak w kleszczach. Siła jakaś wewnętrzna, z której nie zdawałem sobie sprawy, zgięła me kolana, — ukląkłem z głową w obu dłoniach i wybuchnąłem spazmatycznym płaczem, jak dziecko.

Nie zważałem na niezwykłe otoczenie, wśród którego się znajduję — oddałem się cały boleści, która z najwyższą potęgą opanowała mój umysł — potrzeba uzewnętrznienia uczuć smutku była tak silna, jakiej nigdy przed tem nie doznawałem. Tu, wobec tej zmarłej, wobec zdziwionych twarzy jakichś ludzi nieznanych mi wcale, w domu, którego próg pierwszy raz przestąpiłem — biedna Anusia odzyskała brata. Uczucie wybuchnęło żalem szczerym, pochodzącym z potrzeby wewnętrznej.

Powróciłem do domu w stanie strasznego zamętu. Po raz pierwszy w życiu pogrzebałem istotę kochaną, — doznałem bólu, który graniczył z rozpaczą.

Żal po Anusi minął obecnie, zatarł się stopniowo, tak, jak się wszystko zaciera; pamięć jednak o niej nigdy mię nie opuści.

Nieprawdaż — kończył swoje opowiadanie Wyszyński — że był to objaw niezwyczajny. Może psychologowie z łatwością odnaleźliby klucz zagadki. Ja wiem tylko, że byłbym niechybnie zwaryował, gdyby nie traf, który mi dał możność przyjścia do pewnej równowagi moralnej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 23 października.

Uroczystości weselne w Schwarzau.

(Korespondencya „Gazety Lwowskiej").

Schwarzau, 21 października.

Jeszcze może nigdy nie widziała mała, skromna stacyjka kolei Południowej, St. Egyden zjazdu tak wspaniałego, i gości tak dostojnych a licznych. Każdy pociąg przywoził wozy dworskie i salonowe, przed dworcem znów panował gwar niesłychany, tłok powozów, samochodów, służby ugalonowanej i publiczności, która okrzykami witała przybywających. Z St. Egyden prowadzi szeroka, wygodna, teraz niedawno naprawiona droga do zamku oddalonego o dwa kilometry od stacyi. Wszędzie bramy tryumfalne, strojne w girlandy zieleni, napisy i flagi, tworzą niezwykle malowniczy widok. Zdaleka już dostrzega się szeroko rozsiadły park i zamek okolony wieńcem stuletnich drzew. Była to niegdyś siedziba starożytnego rodu hrabiów Wurmbrand von Stuppach, o czem świadczy jeszcze relief na jednej ze ścian, przedstawiający walkę rycerza na koniu ze smokiem. Scena ta łączy się, według krążących legend, z historyą powstania rodu Wurmbrandów, który przez długie lata dzierżył wioski klucza Schwarzau w swych rękach. Hr. Jan Wilhelm urodzony w r. 1670, słynny heraldyk ówczesny, odstąpił dopiero zamek jednemu z magnatów austryackich, od którego nabył go ks. Robert Parmeński.

Sama miejscowość Schwarzau ma również dzieje pamiętne, opisywane niejednokrotnie przez dawne kroniki. Ztąd wywiodło się kilka rodów rycerskich, zaliczonych do szlachty styryjskiej, akta sądowe wspominają także o rozlicznych walkach możnego duchowieństwa, które o posiadanie tego złotego jabłka niejednokrotnie walczyło.

Schwarzau znajduje się od kilku dziesiątków lat w rękach książąt Parmy, otaczanych stale serdeczną sympatyą i przywiązaniem ludności. Nic też dziwnego, że zdarzenie tak uroczyste, jak zaślubiny jednej z ukochanych księżniczek z Członkiem Domu Cesarskiego, odbiło się tutaj echem żywem i silnem. Dzień 21 października stał się datą pamiętną. Od kilku dni nie myślano o niczem innem, jak tylko o owym fakcie radosnym, a do zamku napływały ciągle nowe deputacye z wsi, miast i miasteczek, aby pokłonić się przyszłemu Władcy Austryi, a zarazem złożyć życzenia powszechną miłością otaczanej Oblubienicy.

Nie pierwszy to raz zacieśniają się węzły pokrewieństwa między Najw. Domem Cesarskim a królewskim domem Bourbonów linii Parmeńskiej.

W r. 1868 poślubiła siostra ks. Roberta, ks. Alicya Marya Ferdynanda Najd. Arcyks. Ferdynanda, Wielkiego Ks. Toskany, zmarłego w r. 1908. Druga małżonka ks. Roberta, ks. Marya Antonina, Infantka portugalska, córka Infanta Michała ks. Braganza, jest najmłodszą siostrą Najd. Arcyks. Maryi Teresy, wdowy po Najd. Arcyks. Karolu Ludwiku, Bracie Najj. Pana. Syn Roberta ks. Parmy Eliasz jest przez Matkę, córkę Ferdynanda II. króla Obojga Sycylii i Najd. Arcyks. Maryi Teresy Izabelli, spokrewniony także z Najw. Domem.

Najd. Arcyks. Józef, Syn Cesarzowej Maryi Teresy, miał również za żonę jedną z księżniczek Parmeńskich.

Do poprzednich węzłów przybywa teraz nowy, który zacieśni jeszcze silniej pokrewieństwo i przyjaźń Obu Dostojnych Rodzin.

Sam akt zaślubin odbył się z niezwykłą okazałością, a mimo przestrzeganego ceremoniału Dworskiego, miał przecież cechę pewnej, niewypowiedzianie miłej prostoty i serdeczności.

O godzinie 11 przybył Najj. Pan w towarzystwie przybocznego adjutanta kapitana marynarki Horty. W westybulu zgromadziła się cała rodzina książąt Parmeńskich i wszyscy przybyli goście. Donośne okrzyki oczekujących przybycia Najj. Pana tłumów, ustawionych po obu stronach drogi, wyprzedziły Jego zjawienie się, które rozpoczęło właściwą uroczystość.

Wnet potem udano się do kaplicy zamkowej. Na wspaniałym klęczniku, przygotowanym dla Oblubienicy, zwracała uwagę pięknie oprawna książeczka do nabożeństwa, napisana ręcznie przez siostrę Narzeczonej, ks. Adelajdę, która złożywszy śluby zakonne, przebywa obecnie w Anglii.

Zarówno wnętrze niewielkiej kaplicy, jak i chór z trudem tylko pomieścić mogły gości weselnych. Tuż obok wielkiego ołtarza tworzyła przepiękny obraz grupa jasnowłosych biało ubranych księżniczek Braganza i Parma.

Jesienne słońce zalewało jasnem, miłem światłem kościół i przeglądało się w przebogatych dyademach, brylantowych zausznicach i kosztownościach ze skarbca Domu Habsburskiego, który nie ma sobie równego w Europie.

Wejście Najj. Pana uciszyło lekki pogwar rozmów. Narzeczony odjął szablę a wręczywszy ją młodziutkiemu księciu Parmy, uklęknął wraz z Oblubienicą na stopniach ołtarzą.

Slubu udzielił upełnomocniony reprezentant Ojca św. majordomus monsignore Bisleti, który nakrywszy głowę mitrą, zapytał uroczyście Pana Młodego, czy zgadza się za przyzwoleniem Cesarza Austryi i Dostojnej Matki Oblubienicy, wziąć księżniczkę Zytę za żonę? Po tych słowach powstał Najd. Arcyksiążę i zwróciwszy się frontem do Najj. Pana poprosił Go raz jeszcze o przyzwolenie. Otrzymawszy je, uklęknął z powrotem, a zaraz potem rozdźwięczał młody srebrzysty głos księżniczki, tak pełny radości i wesela, że aż to wywołało przyjazny uśmiech na obliczu sędziwego Monarchy.

Po ceremonii odczytał monsignore Bisleti pismo odręczne Ojca św., zawierające życzenia dla Młodej Pary i błogosławieństwo papieskie.

Z kościoła udano się na pierwsze piętro pałacu, gdzie nowo zaślubieni przyjmowali gratulacye. Teraz dopiero wystąpiły w pełni stroje Panny Młodej i Najd. Arcyksiężniczek. Ks. Zyta zwracała powszechną uwagę jaśniejącą urodą i pełną smaku toaletą ślubną, z *satin-duchesse,* naszywaną bogato srebrnymi haftami, wśród których gałązki mirtu i kwiatu pomarańczowego tworzyły motyw lilii burbońskiej. Przód sukni i stanik pokrywały przepyszne koronki *Points-d'Aiguilles* ze skarbca Domu Toskańskiego, które służyły jeszcze babce Panny Młodej w dzień ślubu. Kosztowny dyadem brylantowy przepinał welon z brukselskiej koronki. nie zakrywając jednak fryzury z lokami à la Louise i greckim w tyle węzłem.

Na terasie zamku rozegrała się scena, która na chwilę skupiła znów uwagę wszystkich na Osobę sędziwego Monarchy.

Przed zamkiem stały w niekończących się szpalerach dzieci szkolne, przybyłe, aby złożyć hołd Najj. Panu. Jedna z dziewczynek, uczenica 3 klasy szkoły ludowej w Neunkirchen, Melitta Rotensteiner, w barwnym stroju ludowym weszła, wprowadzona przez nauczycielkę na terasę i stojąc z wiązanką kwiatów w rękach, wygłosiła drżącym od zalęknienia głosem, przemowę, którą dla jej oryginalności i dlatego, że jest najwymowniejszym dowodem uczuć, jakie żywią wszyscy poddani dla Dostojnego Władcy, pozwolę sobie przytoczyć w całości:

„Du liaber guader Kaiser, endli is der grosse Tag komma, auf den wir uns olle schon sehr lang g'freut hab'n. Endli bist a amol bei uns ausg'stieg'n. Dein goldenes Herz kenna ma guat, denn, glaub' mir, Deine guaten Thaten san in unser Herz tief eing'schrieb'n. Wie gern hab'n wir immer Dei Bild ang'schaut, aber gar so gern hatten wir Di selber g'seg'n. Und heunt' bist endli do, drum woll'n wir Dir sag'n, wie gern wir Di hab'n und wie wir uns g'freuen und den Himmelvota bitt'n, dass er Di beschützt und Dei liabs Haus und dass D' noch lang mögst bleib'n unser liaber Vota, unser guter Kaiser!"

Najj. Pan wysłuchał z dobrotliwym uśmiechem serdecznego hołdu dziewczynki, którą pochwalił i polecił obdarować kosztownym upominkiem. Rezolutna oratorka trzymała się dzielnie przed obliczem Monarchy, lecz skoro tylko znalazła się wśród swoich, rozpłakała się żałośnie. Kiedy zaś spytano ją o powód łez, odpowiedziała: „Miałam prośbę do Cesarza, ale gdy stanęłam przed Nim, tak zapomniałam o wszystkiem. Chciałam Go prosić, aby mi pozwolił zostać przy babci i nie jechać za morze do Ameryki, dokąd mnie rodzice wołają".

Po owem krótkiem intermezzo znów fotograf zajął uwagę wszystkich, ustawiając Dostojnych Gości do zdjęcia. Utworzyła się malownicza grupa, w której Najj. Pan mimowoli naczelne zajął miejsce.

Nie podobało się to wszakże fotografowi, zawołał więc głośno: „Państwo Młodzi muszą stanąć w środku". Najj. Pan uśmiechnął się nieznacznie i rzekł ustępując na bok: *„Na, dann soll halt das Brautpaar in die Mitte!"*

O godzinie 1 odbył się obiad w sali przerobionej umyślnie z czterech salonów, długości 25 mtr. Stukaterye sufitów złoto-białe, tworzą motywy burbońskiej lilii, na ścianach wiszą portrety Ludwików XIV., XV. i Karola X.

Biesiadników rozsadzono przy pięciu stołach, przy środkowym zasiadł Najj. Pan, mając po lewej Młodą Parę, po prawej Księżniczkę Parmy. W czasie śniadania wzniósł Monarcha toast na cześć Nowożeńców, a o 2·30 opuścił pałac, udając się z powrotem do Schönbrunnu. W godzinę potem nastąpił odjazd Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka z Dostojną Małżonką, przybraną w biały płaszcz podróżny i w biały kostium, do zamku Reichenau. Pożegnanie Córki z Matką było wzruszające. Najd. Arcyksiężna wysiadała dwukrotnie z automobilu, aby raz jeszcze rzucić się Matce w objęcia.

Pod wieczór zapanowała znów cisza w starożytnej siedzibie książąt Parmy.

Schwarzau. Po ślubie Najj. Pan odbył *cercle,* poczem pożegnał się, opuścił Zamek i automobilem udał się do St. Aegidi, zkąd osobnym pociągiem odjechał do Wiednia.

Król saski Fryderyk August z obu synami odjechał automobilem do Wiednia.

Nowożeńcy o godz. 4 po południu automobilem odjechali do Wartholz koło Reichenau. Wkrótce po ślubie Najd. Arcyks. Karol Franciszek Józef wystosował do Papieża depeszę, w której zawiadamia Ojca św. o dokonanym ślubie i dziękuje za błogosławieństwo i podarki.

Rada Państwa.

Z Izby panów.

Izba panów zebrała się w sobotę, d. 21 b. m., na obrady, które zagaił o godzinie 1 min. 30 po południu Prezydent Windisch-Graetz przemową, składając na wstępie hołd wstępującym w dniu tym właśnie w związki małżeńskie Najd. Arcyksięciu Karolowi Franciszkowi Józefowi i ks. Zycie, imie-

---

103)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część druga.

XV.

Porwanie Pauletki.

(Ciąg dalszy)

Postać Pauletki ukazuje się w bladym blasku latarni, przerywanym cieniem, rzucanym przez stare stuletnie drzewa.

Złoczyńca się prostuje, cofa się o kilka kroków. Wszystko naprzód obmyślane: pozwoli sierocie oddalić się nieco, aby się znaleźć przy niej dopiero na zakręcie ulicy, w miejscu. gdzie żaden dom już nie stoi.

U wejścia do pałacu, po drugiej stronie muru, otwierają się drzwi domku portyera. „Piękny Józef" słyszy:

— Ach! to pani, panno Pauletko!

— Tak, pani, proszę się nie ruszać. Proszę tylko sznur pociągnąć.

Sznur, pociągnięty natychmiast, wydał suchy odgłos i zamek się otworzył.

— Dziękuję, pani Gregoire. Do widzenia jutro rano.

— Chce pani. żeby mój mąż towarzyszył pani do końca ulicy, panno Pauletko!

— Och! nie! — zaprotestowała sierota. — Nie chcę, żeby się kto dla mnie fatygował.

— Jesteś pani doprawdy odważna. Nie spodziewałam się tego po pani.

Wesoły śmiech Pauletki doszedł do uszu łotra, czyhającego w zasadzce.

— Czegożbym się miała bać?

— Jakież z pani dziecko! Obawa uzasadniona. Tylu jest włóczęgów na ulicach.

— Nie mnieby zaczepiali. Powinni rozumieć, że jestem tylko biedną robotnicą. Do widzenia, pani Gregoire.

— Do jutra, panno Pauletko.

— Tak, o ósmej rano.

— Wiemy, że jesteś pani punktualna. W dniu, w którymby się panienka spóźniła, choćby o kilka minut, miałoby się prawo mniemać, że spotkał panią jaki wypadek.

— Miejmy nadzieję, że nic podobnego nie zajdzie. A więc do widzenia.

Drobna rączka Pauletki otworzyła drzwi. Młoda dziewczyna je przekroczyła i znalazła się na ulicy, sama jedna z człowiekiem, który na nią czatował o kilka kroków wstecz.

„Piękny Józef" idzie za nią przyciszonym krokiem z ręką w kieszeni kurtki, szukając tam pewnego przedmiotu, który ma mu ułatwić pojmanie młodej dziewczyny.

Pauletka nie patrzy ani w prawo, ani w lewo. Idzie szybkim krokiem, jak gazela. Spieszno jej znaleźć się na ulicy Mozarta jaśniejszej a także bardziej zaludnionej.

Namiętność burzy krew w żyłach łotra. Miłość własna także w grę wchodzi. Czyżby to dziecko wymknąć mu się miało?

Przyspiesza kroku. Chwila pomyślna. Nigdy tak piękna sposobność się nie zdarzy.

„Piękny Józef" dogania Pauletkę. Oczy jego płomieniem goreją.

Można by myśleć, że jakieś przeczucie ściska sierotę. bo przyspiesza kroku.

Złoczyńca czuje, że może mu się nie udać. On także spieszy, wyciągając fularową chustkę z kieszeni.

„Piękny Józef" już prawie jej dotyka. Podnosi rękę. Lecz nagle. na przodzie, ukazuje się para ludzi idących razem pod rękę. Ta para schodzi w dół ulicy, na którą Pauletka podąża.

Młoda dziewczyna oddycha z ulgą. Nie jest już sama. Widzi światło szerokiej ulicy, po której jeżdżą tramwaye.

„Piękny Józef" objawia swoją wściekłość rykiem, którego powstrzymać nie może. Zaciska w ręku biały fular: zatrzymuje się.

Co uczyni?

Nie chce dać za wygranę. Idzie za Pauletką.

Sierota podnosi głowę. Patrzy na piętro, gdzie mieszka. Łagodne światło, przebłyskujące z za gipiurowej firanki, uśmiech na usta jej wywołuje. Marmagne jest tam. na górze. Dwa nakrycia już przygotowane. Były agent czeka na córkę, czytając swoją gazetę. Na kuchence gazowej rosół czeka.

„Piękny Józef" zauważył każdy gest Pauletki. Obawiał się zatrzymania. Oddycha.

Latarnie tramwayu rozświecają ciemność na chwilę. Wóz staje, zabiera podróżnych, jedzie dalej.

Jeszcze raz Pauletka i „piękny Józef" są sami. Mężczyzna już nie panuje nad sobą. Coby się nie stało, nic go nie zatrzyma.

Wchodzą w pobliże ulicy Ribera.

„Piękny Józef" widzi najętą willę.... o dwa kroki. Skacze w stronę sieroty. Zarzuca fular na twarz Pauletki, która oślepiona, zatrzymuje się.

Okrzyk przerażenia z gardła jej się wydobywa, a potem, czując, że ramiona czyjeś silnie ją zaciskają, wydaje długi okrzyk, pełen grozy.

Knebel, który w pierwszej chwili niedokładnie został umieszczony, jest obecnie na jej ustach, brutalnie trzymany z tyłu głowy.

Pauletka nie jest już w możności wydać głosu.

„Piękny Józef" tryumfuje.

Trzyma małe rączki poruszające się w próżni i unosi tę, która jest bezsilna wobec opętanego.

Minęli już bramę żelazną.

Pauletka walczy rozpaczliwie. Ramiona jej wydzierają się z uścisku. Zęby usiłują usunąć chustkę. Udaje się jej i wyrzuca w noc ciemną okrzyk trwogi:

„Na pomoc!... Na pomoc!..."

„Piękny Józef" śmieje się szyderczo.

Ulica ciemna. Pusta.

Wchodzi do willi ze swoim ciężarem na ręku i popycha nogą drzwi, które zamykają się potem z hałasem.

Idzie zwolna ciemnym kurytarzem, trzyma się nieco na prawo, żeby odkręcić elektrykę, która nagle oświeca mały salonik i składa sierotę na kanapie.

— Podły!... podły!... — szepcze Pauletka, która zrzuciła całkiem chustkę z twarzy. — Podły!... nędznik!...

Chce się podnieść... „Piękny Józef" zmusza ją, żeby napowrót usiadła.

— Proszę się nie bać. Nie chcę nic złego zrobić.

— Nikczemny!... — jęknęła. — Puść mnie!

Bierze jej rączki zaciśnięte kurczowo w swoje dłonie.

— Chciej mnie pani wysłuchać? Przez litość, nie rozpaczaj tak okropnie. Kocham ciebie. Widok twój mnie zachwyca. Czyn, który spełniłem, jest szaleństwem. Był to jedyny sposób, żeby ciebie sprowadzić tu, do mnie. Nie bój się niczego. Chcę, żebyś mnie kochała.

— Nigdy!

— Poczekaj trochę, a zobaczysz.

— Nigdy!...

Robi znowu ruch, żeby się oddalić. „Piękny Józef" klęka, zatrzymuje ją, kładzie ohydne swoje usta na rękach, które ona usuwa.

— Malutka, posłuchaj mnie.

Nagle, myśl o Marmagne błyska w umyśle Pauletki. Wydaje okrzyk:

— Ojcze!... ojcze!... — a potem wybucha łkaniem.

— Nie płaczże! Nie chcę ci zrobić nic złego, mówię ci. Pragnę tylko twojej miłości. Czy chcesz być rozsądna?

— Puśćcie mnie! chcę odejść!

Łotr milczy.

Siada na kanapie obok dziewczyny, która drży z obrzydzenia, lecz która jednakże nie jest w stanie zrozumieć całej grozy tej tragedyi.

— Jeżeli zechcesz być rozsądna — mówi dalej cynik, — zostawię ciebie samą na chwilę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

niem Izby panów. Następnie Prezydent odczytał telegram, wysłany do P. Prezesa gabinetu z okazyi zamachu w parlamencie i odpowiedź bar. Gautscha.

Biskup Nagl złożył ślubowanie jako nowy członek Izby.

Z kolei poświęcił Prezydent wspomnienia zmarłym członkom Izby: kardynałom Gruschy i Puzynie, jakoteż b. Ministrowi Filipowi Zaleskiemu i innym.

Z ś. p. Zaleskim — mówił — zeszedł do grobu mąż, który od młodu poświęcił się służbie państwowej, najpierw w Wiedniu, następnie w swej ojczyźnie, w Królestwie Galicyi. Filip Zaleski pozostawał w służbie politycznej i doszedł w świetnej karyerze do wysokiego i odpowiedzialnego stanowiska. Należał przez kilka lat do Rady Korony. W Izbie posłów stał na czele zjednoczenia swych rodaków, a łaską Monarchy zamianowany członkiem tej wys. Izby, kilkakrotnie brał udział w pracach komisyi i Delegacyi, żywe okazując zainteresowanie dla naszych prac, póki cierpienia starości pozwalały mu na to. Zachowamy kochanemu koledze wspomnienie pełne czci.

W ś. p. kardynale ks. Puzynie straciła dyecezya krakowska ukochanego Arcypasterza. Pochodził z szlacheckiego rodu litewskiego. W młodości poświęcał się służbie państwowej, dopiero potem przeszedł do seminaryum teologicznego, aby odtąd poświęcić się stanowi duchownemu. Jego pilność i zdolności zwróciły nań wkrótce uwagę kół hierarchii, tak, że powierzono mu kierownictwo biskupstwa krakowskiego, do czego wkrótce przybyła godność kardynalska. Chociaż nie brał udziału w obradach naszej Izby, to jednak dla zmarłego dostojnika, którego szlachetny charakter ogólnie był uznany, zachowamy pełną czci pamięć i przyłączamy się do żałoby jego dyecezyan.

Następnie hr. Schönborn uczynił wniosek nagły o wybór komisyi gospodarczej, złożonej z 21 członków, która ma obradować w permanencyi i ma rozpatrzeć sprawę drożyźnianą, przekazaną przez Izbę posłów, ewentualnie i samoistne wnioski.

Nagłość i treść wniosku uchwalono.

Następnie przekazano komisyi projekty ustaw w sprawie posiadania aparatów do powielania, w sprawie podwyższenia wolnej od egzekucyi części płac, pensyj i t. d., wreszcie w sprawie zapobiegania i zwalczania chorób zakaźnych.

Po wyborze komisyj posiedzenie zamknięto.

Projekt prac Komisyi dla popierania reformy Administracyi.

1. Zadanie Komisyi jest określone Najwyższem pismem Odręcznem, oraz paragrafem 1. Zasad, które uzyskały Najwyższe zatwierdzenie. Komisya ma być czasowym organem doradczym dla współdziałania przy przygotowaniu reformy Administracyi wewnętrznej, szkolnej i skarbowej i jest ustanowiona w tym charakterze. Przydzielona jej praca polega na rzeczowem badaniu wszystkich kwestyj, odnoszących się do wspomnianej reformy i wydawaniu o nich opinij. Działalność ta powinna zwłaszcza rozciągnąć się na organizacyę władz administracyjnych, sposób załatwiania spraw i postępowanie przy zwróceniu szczególnej uwagi na stosunek między Administracyą państwową i samorządną.

W duchu zasad, które uzyskały Najwyższe zatwierdzenie, są zatem wyłączone z zakresu działania Komisyi sprawy następujące: a) Zarząd spraw zagranicznych i innych spraw wspólnych z Węgrami; b) sądownictwo, o ile nie wchodzą w grę sprawy sądownictwa administracyjnego; c) sprawy kolei, poczt, telegrafów i telefonów, zakres działania władz morskich i władz sanitarnych portowych, górnictwo, zarząd kopalń państwowych, podlegających Ministerstwu robót publicznych, oraz zarząd domen i lasów państwowych, o ile nie idzie o sprawy, wchodzące w zakres działania władz politycznych.

Praca Komisyi ma objąć także dziedzinę całej Administracyi publicznej, autonomicznej, o ile ona służy celom zarządu wewnętrznego, szkolnictwa lub zarządu skarbowego i wciągnąć przytem w swój zakres zarówno działalność gmin, jak i powiatów i krajów. Jak to wypowiedziano już w Zasadach, zatwierdzonych Najwyższem postanowieniem, powinna Komisya zająć się przy tej sposobności zwłaszcza także stosunkiem, w jakim wspomniane korporacye i organa Administracyi autonomicznej pozostają względem urzędów i władz Administracyi państwowej.

2. Już ztąd wynika bezpośrednio konieczność podzielenia określonego ogólnie zakresu działania Komisyi według rzeczonych punktów widzenia i zorganizowania jej odpowiednio do powyższego podziału dla zapewnienia osiągnięcia jej zadań.

Działalność i wyniki Administracyi zależą:

a) od jej ogólnej organizacyi, to jest od tego, w jaki sposób poszczególne władze i urzędy, funkcyonujące na obszarze państwowym, są utworzone i rozmieszczone, dalej w ścisłym związku z tem od rozdziału uprawnień państwowych między poszczególne kategorye władz i urzędów, czyli innemi słowami od ustalenia kompetencyi. Stosunek równorzędności i wyższości poszczególnych władz i urzędów, to jest stosunek administracyjny, w jakim rozmaite władze i urzędy pozostają względem siebie i w którego ramach spełniają swą pracę państwową, stanowi najważniejszą istotę Administracyi państwowej. W związku z tem zasadnicze podstawy całego porządku naszej Administracyi publicznej będą musiały być poddane zbadaniu i ocenieniu. Z powyższego przedstawienia rzeczy wynika, iż osobnem i poniekąd oddzielną całość stanowiącem zadaniem będzie rozpatrzenie, czy poszczególne zadania państwowe, przydzielone władzom, o które tutaj idzie, są rozdzielone zgodnie z istotą rzeczy i o ile należałoby przy istniejącym obecnie stosunku równorzędności i wyższości władz i urzędów, zaprojektować i wprowadzić z punktu widzenia zarówno administracyjnego, jak i ekonomicznego i skarbowego, pewne zmiany, ulepszenia i uproszczenia. Przytem trzeba będzie wziąć zwłaszcza pod rozwagę, czy obecna organizacya władz i urzędów, oraz rozgraniczenie ich zakresu działania odpowiada celowi, a w razie przeczącym, gdzie należy szukać największych wadliwości; dalej, czy obecne urepulowanie stosunku władz i urzędów i to zarówno wzajemnego stosunku władz i urzędów państwowych, jak i stosunku władz i urzędów państwowych z jednej, a autonomicznych z drugiej strony, wymaga istotnej zmiany.

b) Istota nowoczesnej Administracyi zależy powtóre od nadawania się urzędników do spełniania poruczonych im obowiązków; pomijając bowiem subjektywne, indywidualnie oceniać się mające siły duchowe i zdolności urzędnika zależy praca państwowych organów administracyjnych istotnie także od warunków ogólnych, wśród których odbywa się wykształcenie przygotowawcze urzędników, ich ewentualne dalsze teoretyczne wykształcenie w służbie, oraz ich praktyczne zaznajomienie służbą administracyjną. Sprawa studyów, teoretycznego i praktycznego wykształcenia urzędników, oraz ich dalszego fachowego ćwiczenia, jako istotny czynnik wydatnego działania nowoczesnej Administracyi państwowej, stanowi więc nierozdzielną część składową przy prawidłowem badaniu całego stanu Administracyi, a tem samem znów dalszy odrębny przedmiot dochodzeń, poruczonych Komisyi. W związku z tem będzie trzeba rozpatrzyć także kwestyę uprawnień odnośnie do całej służby państwowej.

c) Środki, którymi Administracya państwowa rozporządza celem spełnienia swych zadań, będą następnie musiały tworzyć w wzajemnym swoim związku dalszy samodzielny zakres badań. Będzie tu szło o staranne skontrolowanie obecnego stanu urządzeń wewnętrznych u c. k. władz i urzędów, a poniekąd o zbadanie całego aparatu administracyjnego w jego związku i częściach, oraz pod względem jego przydatności do spełniania nałożonych nań zadań. Rodzaj toku czynności u wspomnianych władz i urzędów, oraz sposób załatwiania przez nie spraw będzie musiał stanowić przedmiot dokładnego rozpoznania tak, aby Komisya mogła wyrobić sobie zdanie, o ile istniejące urządzenia i obowiązujące przepisy odpowiadają wymaganiom, których obecna doba o coraz więcej wzrastających postulatach wobec Państwa żąda i musi żądać od wydatnej Administracyi publicznej. Interes, jaki rozmaite klasy produktywne przywiązują do szybko i pewnie fukcyonującej Administracyi, przedewszystkiem będzie musiał stanowić punkt wyjścia dla krytycznego ocenienia naszego obecnego aparatu adaministracyjnego i jego czynności. Będzie tu szło szczególnie o to, aby przez stwierdzenie stosunków faktycznych i zebranie doświadczeń, poczynionych przez ludność w stosunkach z władzami i urzędami administracyjnemi, uzyskać pewną podstawę dla wydania uzasadnionego sądu o wartości austryackich urządzeń administracyjnych. Przytem trzeba będzie uwzględnić w wielu kierunkach także ekonomiczny punkt widzenia i wziąć pod rozwagę obciążenie skarbowe, które pociąga za sobą tok czynności obecnych instytucyj administracyjnych bezpośrednio dla Państwa, a pośrednio dla ludności. W szczególności musi się również zbadać, czy wewnętrzne urządzenie władz i urzędów umożliwia w obecnej swej postaci odpowiednio szybki tok czynności, a dalej, czy wszystkie prace, przekazane władzom i urzędom, oraz ich organom, odpowiadają zawsze rzeczywistym wymaganiom nowoczesnej Administracyi państwowej i istotnym potrzebom interesowanych kół ludności. Musi się również zbadać osobno, czy obecny rozdział sił roboczych przy poszczególnych władzach odpowiada wykształceniu przygotowawczemu danych kategoryj urzędniczych i czy rozmaite kategorye urzędników i innych funkcyonaryuszy państwowych znajdują właściwe zatrudnienie, zadowalające także z punktu widzenia ekonomicznego. Przez porównanie z urządzeniami innych państw europejskich należy postarać się także o głębsze wejrzenie w wady naszej własnej Administracyi. Należyte i szybkie funkcyonowanie Administracyi zależy dalej w niemałej mierze od zupełności i jasności norm, na których podstawie praca jej opiera się i których przeprowadzenie i zastosowanie należą do jej obowiązków. Zadaniem Komisyi będzie więc także zbadanie, czy nie dałoby się wprowadzić urządzeń i środków, nadających się do uporządkowania i utrzymania w ewidencyi obowiązujących przepisów administracyjnych.

d) Niezmierną doniosłość dla funkcyonowania władz i urzędów administracyjnych przedstawia dalej ogół tych przepisów prawnych, za których pośrednictwem działalność ich uzyskuje wobec ludności swój wyraz formalny. Wyrażając się innemi słowami, trzeba zająć się szczegółowo obecnym stanem postępowania administracyjnego. Właśnie pod tym względem zachodzi tem większa konieczność rozpatrzenia teraźniejszego stanu prawnego, oraz utartej praktyki na polu Administracyi austryackiej, iż od dawna brakuje nam wyczerpującej regulacyi postępowania administracyjnego bądź w drodze ustawodawczej, bądź na podstawie rozporządzeń. Ponadto należy uwzględnić, iż gruntowną reformę postępowania administracyjnego zaleca nauka usilnie już oddawna, a różnorodne interesy ludności żądają jej z niemałym naciskiem. Takie rozpatrzenie obecnego stanu prawa i praktyki w dziedzinie austryackiego prawa administracyjnego i austryackiej praktyki administracyjnej wyłoni samo przez się kwestyę zasad, które można będzie przyjąć za podstawę nowej regulacyi postępowania przed władzami admistracyjnemi w ogólności, lub w pewnych poszczególnych działach spraw. Także i tu trzeba będzie rozpatrzyć całe powyższe zagadnienie zarówno z administracyjnego punktu widzenia jak, i ze stanowiska potrzeb nowoczesnego życia gospodarczego.

Niezależnie od prac przygotowawczych, które mają być bezzwłocznie rozpoczęte celem rozwiązania wielkich kwestyj zasadniczych i programowych, będzie zadanie Komisyi w wszystkich dziedzinach wymienionych pod a) do d) polegało na dążeniu, by dojść w poszczególnych punktach do projektów, nadających się bezpośrednio do ulepszenia Administracyi, chociażby tylko w ciaśniejszym zakresie. Jako przedmioty, co do których mogłaby Komisya rozwinąć działalność taką, przytacza się przykładowo: reformę rachunkowości i kontroli, reformy obecnej Administracyi należytościowej, rewizyę przepisów o egzaminie praktycznym urzędników politycznych, kwestyę wprowadzenia w urzędach personalu kancelaryjnego o wyższych kwalifikacyach, reformę obecnej praktyki co do zamiany pozycyi przy władzach asygnujących, wprowadzenie urządzeń dla uporządkowania i ewidencyi przepisów administracyjnych, reformę kancelaryi, kwestyę przyspieszenia postępowania przed władzami politycznemi, a zwłaszcza wprowadzenie terminów prekluzyjnych, do których załatwienie sprawy przez władzę byłoby w niektórych wypadkach przywiązane, i t. d.

e) Ponadto będzie wskazane, zająć się dokładnem rozpatrzeniem kwestyj administracyjnych z poszczególnych osobnych działów Administracyi, niezależnie od dziedzin wyżej wymienionych i połączyć z rozpatrzeniem tem wyniki praktyczne. Właśnie przy takich pytaniach niezbyt rozległych i mniej lub więcej niezawisłych od rozstrzygnienia wielkich problemów zasadniczych można wyrazić nadzieję, iż uda się Komisyi dojść w stosunkowo krótkim czasie do należycie uzasadnionych projektów reform, których przeprowadzenie nie spowoduje Rządowi zbyt wielkich trudności. Z problemów takich należy n. p. wymienić: kwestyę nowej organizacyi zarządu dróg publicznych, reformę zarządu spraw szpitalnych, reformę spraw subwencyjnych i t. d.

3. Żądanie Komisyi jest, jak już wspomniano na wstępie, dwojakie: ma ona mianowicie po pierwsze badać, a powtóre wydawać opinie. Koniecznym warunkiem wypełnienia tego zadania jest zatem stwierdzenie stanu rzeczywistego, istniejącego obecnie na polu prawa i praktyki w Administracyi wewnętrznej, szkolnej i skarbowej. Komisya ma skorzystać z wszelkich środków i dróg, które prowadzą do tego celu. W zasadzie będzie zależało na tem, aby praca Komisyi trzymała się następujących linij wytycznych:

a) Przedewszystkiem będzie konieczne, aby zarówno poszczególne wydziały, jak i walne zebranie Komisyi powzięły uchwałę, w jakim zakresie i odnośnie do jakich punktów widzenia należałoby zażądać od Rządu materyału statystycznego co do obecnego stanu Administracyi. Materyał ten będzie musiał wykazywać zarówno personal zatrudniony w Administracyi, jak i koszta tejże, a dalej zapewniać w miarę możności wgląd w zakres ciężaru pracy, który poszczególne Ministerstwa nakładają na władze niższe, oraz gminy w poruczonym zakresie działania. Przy tej sposobności trzeba będzie także rozważyć, o ile należałoby podjąć nowe dochodzenia statystyczne, umożliwiające lepsze, niż dotąd cyfrowe ujęcie objawów masowych w służbie administracyjnej. Wskazana będzie w szczególności próba, przytoczona tu jako jeden tylko przykład, wyrobienia sobie na podstawie dochodzeń statystycznych sądu, o ile da się stwierdzić nierównomierności w rozdziale ciężaru pracy, nałożonego na władze poszczególnych królestw i krajów. Już tutaj będzie potrzebne porównanie z odnośnemi zagranicznemi organizacyami administracyjnemi, przedewszystkiem w poszczególnych państwach niemieckich, a w tym celu będzie się musiało skorzystać już w stadyum prac przygotowawczych z środka porównawczego studyowania urządzeń administracyjnych zagranicą.

b) Bardzo ważny środek pomocniczy dla prac Komisyi będą stanowiły także pisemne zapytania, wystosowane za pośrednictwem Rządu do wchodzących w rachubę władz i urzędów. Co do współdziałania władz i urzędów przy tych pisemnych kwestyonaryuszach trzeba będzie porozumieć się bliżej z Rządem i ustalić w ten sposób, jak cel ten da się najlepiej urzeczywistnić. Można niewątpliwie już tutaj wypowiedzieć myśl, iż będzie wskazane zaproponować Rządowi, aby wezwał naczelników władz drugiej instancyi, a więc Namiestnictw (Rządów krajowych), krajowych dyrekcyj skarbowych (dyrekcyj skarbowych) i krajowych władz szkolnych do poruczenia nadającemu się do tego urzędnikowi sprawozdania co do kwestyj, będących w związku z reformą Administracyi. Łącznie z tem należałoby rozważyć także myśl, wypowiedzianą tutaj tylko zasadniczo, aby Komisya dozwoliła za pośrednictwem Rządu urzędnikom państwowym wypowiadać samodzielnie swe zdanie co do kwestyj administracyjnych, będących przedmiotem jej obrad, w pisemnych oświadczeniach, wystosowanych wprost do Komisyi.

4. Dalszy wielkiej doniosłości środek dla stwierdzenia obecnego stanu Administracyi austryackiej przedstawia uprawnienie urządzania ustnych ankiet, przyznane Komisyi i jej wydziałom na podstawie zasad, zatwierdzonych Najw. postanowieniem. Bliższe postanowienia w tym względzie mieszczą się w porządku czynności. Ostateczny cel prac Komisyi da się ogólnie określić w sposób następujący: Przy pracach, poruczonych Komisyi, polega główny cel, do którego osiągnięcia należy dążyć, na nowoczesnem ukształtowaniu Administracyi państwowej i autonomicznej, przy utrzymaniu i utrwaleniu wypróbowanych zasad obecnego stanu prawnego i obecnej praktyki i przy uwzględnieniu stosunków faktycznych, posiadających znaczenie decydujące dla funkcyonowania Administracyi publicznej. Do tego celu mają zmierzać wnioski i opinie, w których prace Komisyi znajdą swój wyraz ostateczny. Te wnioski i opinie musi zatem przenikać w ich całokształcie ta myśl przewodnia, iż zadanie Komisyi polega na utorowaniu drogi dla szeroko pojętej reformy Administracyi, dostosowanej do wymagań nowoczesnego życia gospodarczego i publicznego, przy równoczesnem utrzymaniu uznanych za wypróbowane podstaw historycznych Administracyi austryackiej. Obok tego jednak będzie działalność Komisyi i jej wydziałów musiała już z góry być skierowana także na to, aby wziąć pod rozwagę poszczególne zarządzenia, mające za przedmiot chociażby tylko częściowe, lecz w każdym razie ważne ulepszenie pewnych gałęzi Administracyi, lub pewnych stadyów postępowania administracyjnego, a dające się przeprowadzić równocześnie bez istotnych trudności praktycznych i bez zwiększania wydatków na Administracyę; zarządzenia takie winna Komisya przedstawić Rządowi w odpowiedniem sformułowaniu, celem ich urzeczywistnienia. W ten sposób możnaby osiągnąć, iż współudział Komisyi w dziele reformy Administracyi przyniesie praktyczne korzyści w pewnych kierunkach w duchu wskazówek, wypowiedzianych Najwyższem pismem Odręcznem, zanim jeszcze ukończą się badania wielkich problemów administracyjnych, które z konieczności przybiorą większy rozmiar i wymagać będą więcej czasu.

Wojna włosko-turecka.

Uwaga powszechna skierowana jest nietyle na widownię trypolitańską, ile na rozwój spraw bałkańskich, jakoteż na dalsze plany Włoch.

Owóż co do pierwszej z tych dwu kwestyj, obawy przez czas pewien zdawały się zupełnie uzasadnionemi. Zarówno bowiem w Bułgaryi, jak w Grecyi, zapanował zaraz po wybuchu konfliktu między Włochami a Turcyą nastrój bardzo wojowniczy. Z jednej strony wszakże zabiegi mocarstw, z drugiej zaś jasne, dobitne oświadczenie, zawarte w *exposé* w. wezyra, zdziałały swoje. Szczera chęć utrzymania pokoju, o jakiej zapewnia

prezes gabinetu bułgarskiego Geszow, uzyskała silną podporę, a także w Atenach uspokojono się zwolna.

Co do dalszych projektów włoskich, ma być rzeczą postanowioną ogłoszenie aneksyi Trypolidy i Cyrenaiki zaraz po przeprowadzeniu ich okupacyi, a więc — jak się spodziewają — za dni 8—14. Następnie zawiadomić mają Włochy mocarstwa o dokonanej aneksyi oficyalnie i poproszą je o zawiadomienie o tem Porty. Równocześnie Włochy zaproponują Turcyi pewną sumę, jako część długu państwowego, przypadającego na Trypolidę i postawią przy tem rodzaj *ultimatum*, żądając odpowiedzi w ciągu 48 godzin.

Gdyby Turcya odrzuciła *ultimatum*, Włochy mieć będą wszelką swobodę akcyi, z poszanowaniem tylko *status quo* na Bałkanach; są więc zdecydowane do natychmiastowej akcyi na morzu Egejskiem do blokady Smyrny i Dardaneli, zaniechają tylko akcyi na morzu Jońskiem i Adryatyckiem. W kołach włoskich twierdzą, że z chwilą odrzucenia *ultimatum*, zasada lokalizacyi wojny sama przez się straci podstawę.

Pod Trypolisem.

O ataku nocnym z d. 16 b. m. koło Trypolisu donosi *Tanin*: Dzięki niedość ściśle wykonywanej straży Włochów, Turcy zdołali zbliżyć się z działami na 2000 metrów do obozu włoskiego i zaczęli go ostrzeliwać. Straty Włochów skutkiem nagłości ataku i paniki były znaczne.

Do *Ag. Stefaniego* donoszą z Trypolisu pod d. 21 b. m.: Wczoraj obiegała powszechnie wieść o nowym napadzie tureckim na stanowiska Włochów. Wieść ta jest nieprawdziwa. Panuje tu zupełny spokój. Około 400 więźniów umieszczono na pokładzie parowca „Nilo", który ma ich odwieźć do Neapolu. Uwięziono kilku krajowców, którzy napastowali włoskie patrole.

Bombardowanie w Homs.

Bombardowanie w Homs, wedle najnowszych doniesień, nie wyrządziło mieszkańcom większej szkody. Dnia 21 b. m. przed południem wywieszono z cytadeli włoską chorągiew wśród salwy działowej. danej z okrętów. Lądowanie wojska z materyałem wojennym trwa nadal.

Wieści z Benghasi.

Telegram iskrowy, który nadszedł od komendanta kopusu ekspedycyjnego w Cyrenaice Briocciola opiewa: W nocy z 19 na 20 b. m. nasze wojska przed Benghasi niepokojone były kilkakrotnym atakiem Beduinów. Rano d. 20 b. m. miasto obsadzono. Po południu odparto atak Beduinów na wieś Sabri. Wojska wysadzone na ląd są teraz zgromadzone koło Benghasi, opuściwszy wybrzeże koło Giuliano, gdzie odbyło się wylądowanie. Wysadzenie na ląd materyałów wojennych odbędzie się w porcie Benghasi.

Zdaje się, że siły nieprzyjacielskie d. 19 b. m. wynosiły conajmniej 2000 Beduinów, oraz oddział wojsk tureckich. Sądzą, że reszta wojsk tureckich z 12 działami cofnęła się ku płaskowzgórzu.

Straty nieprzyjaciół obliczają przeszło na 200 zabitych, oraz wielu rannych. Z naszych wojsk lądowych rannych jest 7 oficerów i 54 żołnierzy. Jeden oficer, dwaj kaprale i 13 żołnierzy poległo.

Giornale d'Italia otrzymał o walce koło Benghasi następujące informacye: Turcy i Arabowie ponieśli wielkie straty, bo Włosi pomimo zmęczenia skutkiem niepomyślnej przeprawy strzelali celniej. Ogień Turków miał tylko nieznaczny skutek, to też straty Włochów były mniejsze, niż straty nieprzyjaciół.

Dalej pismo to donosi, że oficerem, który poległ w walce, był chorąży okrętowy, Bianco. Wśród rannych znajdują się kapitan fregaty Frank i drugi oficer jednego z okrętów wojennych, który mimo, że był zraniony kulą karabinową, dalej prowadził majtków do ataku.

Stanowisko Niemiec.

Wobec mylnych informacyi dzienników zagranicznych i niemieckich, *Nordd. Allg. Ztg.* stwierdza, że br. Marschall wcale nie naglił Porty do możliwie rychłego zawarcia pokoju z bezwarunkowem zrzeczeniem się Trypolisu, lecz poprzestał na zbadaniu zamiarów Porty i odbieraniu jej zawiadomień. Wśród tych wiadomości były także wyrażone życzenia pośrednictwa. Gdy jednak podkładem ich nie były pozytywne propozycye Porty, br. Marschall nie mógł uczynić im zadość.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że włoscy socyaliści wystosowali depeszę do socyalistycznych posłów tureckich, w której nazywają wyprawę włoską rzeczą awanturniczą.

Konstantynopol. Pojmany przez Włochów parowiec „Newa", wynajęty przez Towarzystwo tureckie, który już wypuszczono na wolność, przybył do Prewezy. Według relacyi kapitana, Włosi zabrali 132 pak amunicyi, 7 strzelb i mundury dla żandarmeryi. Na pokładzie było 112 żołnierzy, 7 oficerów i kilkanaście osób cywilnych. Wszystkich, jako jeńców przewieziono do Tarentu, a potem na Maltę.

Sofia. W sprawie doniesienia pism londyńskich z Salonik o starciu nadgranicznem między wojskiem tureckiem a bułgarskiem nie ma wiadomości ani w ministerstwie wojny, ani w innych biurach urzędowych. Sądzą, że wiadomość jest zmyślona.

KRONIKA.

Lwów, 23 października.

— Kalendarz.

Wtorek (24 października): Rafała. — Siemisława.;— Fylypa.

Wschód słońca o godzinie 6·01 rano, zachód słońca o godzinie 4·17 po południu.

— **JE. P. Minister Galicyi Wacław Zaleski** bawił przez dzień wczorajszy w naszem mieście, a dziś rano pociągiem błyskawicznym odjechał z powrotem do Wiednia.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** nie będzie udzielał audyencyj w tym tygodniu we wtorek i środę.

— **P. Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu**, dr. Stanisław Szlachtowski, wyjeżdża do Wiednia w sprawach urzędowych dopiero w przyszłym tygodniu, wskutek czego będzie udzielał audyencyj w bieżącym tygodniu jak zwykle.

— **Z Uniwersytetu.** P. Minister wyznań i oświaty zatwierdził uchwałę kolegium profesorów wydziału teologicznego Wszechnicy Jagiellońskiej w prawie dopuszczenia mansyonaryusza kościoła Maryackiego w Krakowie ks. dr. Jana Korzonkiewicza jako docenta prywatnego studyum biblijnego Starego Zakonu na wydziale teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 26 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej.

— **Budżet m. Lwowa na r. 1912.** Magistrat m. Lwowa ukończył już obrady nad budżetem na r. 1912. Ogółem wynoszą przychody 9,172.791 K. a rozchody 9,169.136 K., czyli, że zamknięto budżet nadwyżką 3655 K. W porównaniu z r. b. budżet na rok 1912 wyższy jest w rozchodach o kwotę przeszło 920.000 K., które znalazły przeważnie pokrycie w podwyższonych przychodach z miejskich przedsiębiorstw.

Po wydrukowaniu projektu, budżet przedłożony będzie miejskiej komisyi budżetowej.

— **Konkurs.** Wydział centralny Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Rodzina" ogłosił konkurs, celem rozdzielenia datków na cele naukowe dla dzieci członków rzeczywistych. Uczniowie rękodzieł, przemysłu i handlu mają pierwszeństwo przed innymi. Podania należycie uzasadnione, bez stempla, wnosić należy tylko za pośrednictwem właściwego oddziału do Wydziału centralnego najpóźniej do 30 listopada b. r. Podania wniesione po tym terminie nie będą uwzględnione.

— **Zamknięcie kursu kwieciarstwa sztucznego** w seminaryum przemysłu domowego Ligi pomocy przemysłowej nastąpi 25 b. m., o godzinie 10 przed południem, w sali seminaryum (Lwów, Pańska 11).

W tym samym dniu otwartą zostanie w sklepie Towarzystwa pomocy przemysłowej przy ul. Pańskiej 11 wystawa prac tego kursu.

— **Uroczyste wieczorki** ku uczczeniu rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki odbyły się wczoraj w „Sokole-Macierzy", w „Sokole IV." i w sali „Gwiazdy", w tej ostatniej urządzony staraniem Towarzystwa polskiej młodzieży rękodzielniczej im. Tadeusza Kościuszki.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Sobotnie zebranie dobrze wróży o najbliższym sezonie. Osób zebrało się wiele, panie przybyły w licznym zastępie, ożywienie ani na chwilę nie zamierało; słowem: wieczór udał się „Kołu" pod każdym względem. Bardzo dobry był pomysł ustawienia w sali kilkudziesięciu małych stolików, zamiast jednego wspólnego stołu. Towarzystwo ugrupowało się podług stopnia znajomości i zażyłości, więc od pierwszej chwili zapanowały swoboda i humor. Prezes dr. Vogel z wiceprezesem dr. Witoldem Lewickim i członkiem wydziału dr. Bałabanem pełnili niezmordowanie funkcye gospodarzy, bacząc pilnie, by nikt z obecnych nie czuł się osamotniony i zapomniany. W przemowie swej, prezes „Koła" podziękował wszystkim serdecznie za przybycie na ten pierwszy próbny towarzyski wieczór i przedstawił urozmaicony program najbliższego sezonu. Z kolei rozpoczęły się wesołe i dowcipne produkcye niezrównanej p. Jarzymowskiej, oraz pp.: Frylinga, Kadena, Latajnara i Nowackiego. P. Lipanowicz odśpiewał pięknym głosem kilka popularnych pieśni. Wieczór zakończył się tańcami przy dźwiękach salonowej smyczkowej orkiestry. Świat literacki i artystyczny był licznie bardzo reprezentowany.

— **Wiece urzędnicze w sprawie rządowego projektu podwyższenia dodatku aktywalnego.** Z inicyatywy „Związku galicyjskich Towarzystw urzędników i nauczycieli państwowych we Lwowie" odbędą się dnia 29 b. m. we wszystkich niemal miastach całej Galicyi wiece urzędnicze w sprawie zajęcia stanowiska w obec projektu rządowego podwyższenia dodatku aktywalnego.

— **Wystawę kościelną** zamknięto w tym tygodniu. — Zwiedziło ją osób 1360. — Nabyto bielizny kościelnej i ornatów za sumę 12.000 koron. — Nie sprzedane okazy oglądać można jeszcze celem kupna w Sodalicyi Maryańskiej (Teatralna l. 3).

— **Wiec w sprawie małego formatu cegły** odbył się w sobotę wieczorem w wielkiej sali ratuszowej. W obradach uczestniczyli delegaci kilku miast wschodnio-galicyjskich, oraz lwowski świat techników budowlanych. Po wysłuchaniu referenta inż. Z. Ciesielskiego, zabierali głos liczni mowcy, którzy poparli wywody p. Ciesielskiego na rzecz małego formatu cegły, poczem uchwalono jednomyślnie rezolucyę, polecającą prezydyum wiecu wdrożenie wszelkich potrzebnych kroków u Rządu, Koła polskiego, Izby handlowo-przemysłowej i Rady m. Lwowa, celem rychłego uzyskania zmiany ustawy budowlanej, w kierunku dopuszczenia małego formatu cegły, jako tańszej, lepszej i hygieniczniejszej.

— **Dar grunwaldzki.** Ogółem deklarowano do 30 września 1,596.658 kor. 83 hal., wpłacono gotówką 670.095 kor. 37 hal.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw 27 letniemu Mikołajowi Dachowi, zarobnikowi, w Ławrykowie i 25 letniej Maryi Szmygielowej o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, dokonanego za wspólnem porozumieniem się w nocy z 21 na 22 maja b. r. w Krechowie na osobie męża Szmygielowej, Hawryle, zakończyła się w sobotę po południu przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych.

Trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Dacha za zbrodnię skrytobójczego morderstwa na karę śmierci przez powieszenie, a Szmyglową, za namowę do tej zbrodni, na karę 8 letniego ciężkiego więzienia.

Szmyglowa przyjęła wyrok, obrońca zaś Dacha zgłosił zażalenie nieważności.

Przed tutejszym trybunałem orzekającym toczy się dziś rozprawa karna przeciw 39 letniemu Hryciowi Sobolowi, włościaninowi z Derewni, oskarżonemu o pochwalanie mordu Mirosława Siczyńskiego, spełnionego na osobie śp. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego.

Wyrok zapadnie po południu.

△ **Zgubiono:** w gmachu głównej poczty pulares ze skóry krokodylej, zawierający 8 kor.; złoty zegarek damski, wysadzany brylancikami, z długim złotym łańcuszkiem; zegarek oksydowany z łańcuszkiem.

△ **Znaleziono:** złoty zegarek damski.

△ **Zagadkowy zgon.** We wsi Zaszkowie, powiatu lwowskiego, wyłowiono onegdaj ze stawku tamtejszego włościanina Orłowskiego zwłoki kobiety w wieku około 30 lat, średniego wzrostu, szatynki, odzianej w czarny kaftanik, kraciastą spodnicę, czarny szal i buciki, zapinane na guziki.

Na miejsce wyjechała dziś komisya sądowo-lekarska, celem przeprowadzenia obdukcyi zwłok.

△ **Przejechana dorożką automobilową.** Wczoraj po południu w ulicy Kazimierzowskiej obok gmachu sądu powiatowego S. III. najechała dorożka automobilowa nr. 909, prowadzona przez szofera Władysława Jabłońskiego, na przechodzącą ulicą Parańkę Hładykową. Hładykowa powalona lewem skrzydłem dorożki na ziemię, odniosła ranę tłuczoną na głowie, złamanie dwóch lewych żeber i kości lewej nogi. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło ją w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego.

Szofer Jabłoński, przesłuchany na policyi, oświadczył, że dawał ostrzegawcze znakii zwolnił bieg, widocznie Hładykowa usłyszała sygnały za późno i zanim miała czas zejść autemobilowi z drogi, porwało ją skrzydło. — Twierdzenie Jabłońskiego potwierdziło kilku świadków, obecnych na miejscu wypadku.

△ **Echa zabójstwa przy ul. Ochronek.** Jako sprawców zabójstwa, dokonanego na osobie Antoniego Wasiczyńskiego podczas zabawy w jednym z domów przy ul. Ochronek, aresztowała policya oprócz Jurka Kaftana, jeszcze Kornela Kutkowskiego i Jacentego Krochmalnego. Wszyscy są czeladnikami stolarskimi. Odstawiono ich natychmiast do więzienia sądu krajowego karnego, gdzie toczy się już przeciwko nim śledztwo karne.

△ **Zawalenie się ściany.** W sobotę wieczorem w mieszkaniu p. Karola Gottfrieda, dyrektora przedsiębiorstwa transportowego, zamieszkałego przy ul. Fredry l. 6, zdarzył się fakt, który niepochlebnie świadczy o lwowskich stosunkach budowlanych.

Syn pana G. przygotowując przyrządy do przedstawienia z latarnią magiczną, zapalił przez nieostrożność film. Gdy dla zagaszenia filmu, przycisnął go nogą o podłogę, zarysowała się, prawdopodobnie wskutek silnego tupnięcia, ściana pokoju, a po chwili z głośnym łoskotem runęła na podłogę sąsiedniego pokoju, w którym na szczęście nie było nikogo. Siła upadku była tak wielka, że spadający gruz zdruzgotał prawie wszystkie meble, stojące w tym pokoju.

Na miejscu wypadku przybyła wkrótce policya, która zarządziła bezzwłoczne opróżnienie całego III. piętra, wczoraj zaś bawiła na miejscu komisya Urzędu budowniczego.

△ **Nagłe zasłabnięcie.** W sobotę zachorował nagle w ulicy Żółkiewskiej Benjamin Abrahamowicz z Czerniowiec i upadł nieprzytomny na chodnik. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy i odwiozło do do szpitala powszechnego.

△ **Aresztowanie podpalacza.** Do więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego odstawiono wczoraj włościanina Jana Pieżyckiego, który tych dniach podpalił chatę Jana Kraczkowskiego, włościanina w Kukizowie.

△ **Znikła bez śladu.** Czternastoletnia Marya Mauzynówna, wyszedłszy onegdaj z domu swego opiekuna p. Zygmunta Kowala, znikła od tego czasu bez śladu.

△ **W szynku** przy ulicy Młynarskiej pokłóto wczoraj w nocy nożami w okrutny sposób w czasie zabawy koźlarza Szymona Horaka.

△ **Krwawa awantura.** W łaźni „tureckiej" wywołał wczoraj wielką awanturę rzeźnik Andrzej Preis. Gdy zarobnik Jan Kremer zwrócił mu uwagę, że udał się po rzeczy do obcej szafki, Preis obrzucił go najpierw obelgami, a następnie uderzył go tak silnie w prawą skroń, że Kremer broczące krwią, padł na ziemię. Opatrzyło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

Epilog tej sprawy rozegra się przed kratkami sądowemi.

△ **Ukarany złodziej.** Notowany rzezimieszek Grzegorz Dumicz usiłował wczoraj wieczorem skraść jednemu z przechodniów srebrny zegarek z łańcuszkiem. Schwytany na gorącym uczynku, ciężko odpokutował swój nieudały występ, gdyż właściciel zegarka i przechodnie dotkliwie go poturbowali. Dumicz wyszedł z opresyi z 8 ranami tłuczonemi na głowie i jedną raną zadaną nożem w plecy. Po opatrzeniu przez stacyę ratunkową wzięła nadto Dumicza w swą opiekę policya, osadzając go w swych aresztach.

(△) **Zamach samobójczy mordercy Kazimierza Lewickiego w więzieniu.** Dziś przed południem w więzieniu sądu krajowego karnego przy ul. Batorego targnął się na swoje życie skazany na karę śmierci przez powieszenie Kazimierz Lewicki, morderca śp. Antoniny Ogińskiej, artystki lwowskiej sceny. Dozorcy więzienni nie mogli go zbudzić, wezwano więc lekarzy więziennych dr. Borzęckiego i dr. Kruszyńskiego. Lewicki dawał już tylko słabe oznaki życia. Ratunek lekarzy nie doprowadził do pożądanego rezultatu. Stwierdzono, że Lewicki zatruł się narkotykiem, prawdopodobnie „veronalem", który w zagadkowy sposób dostał w większej ilości. W stanie nieprzytomnym odwieziono Lewickiego karetką pogotowia ratunkowego do szpitala więziennego w Zakładzie kary dla mężczyzn.

△ **Nożowcy.** Na Władysława Dronia, powracającego dziś około godziny 12 w nocy z pewnego wesela przy ul. św. Wojciecha, napadli na Wałach gubernatorskich dwaj zarobnicy Józef Jarosz i Edward Biegański, pobili go dotkliwie laskami, a nadto jeden z nich ugodził go nożem w plecy, zadając dość znaczną ranę. Powodem tej krwawej awantury miało być to, że Droń, który przygrywał na wspomnianem weselu do tańców na harmonii, odmówił dalszej gry.

△ **Kronika policyjna.** Do tutejszej policyi nadeszła z Żółkwi wiadomość, że zbiegła ztamtąd Ewa Błaszczukówna, służąca p. Stefani Ł., żony weterynarza powiatowego, skradłszy swej służbodawczyni futro podróżne z czarnych baranów, pokryte popielatem suknem, wartości 300 kor. Błaszczukówna miała zbiedz w kierunku Lwowa.

Do mieszkania p. Kornela Kocowskiego przy ul. Czarnieckiego l. 24 włamał się w sobotę złodziej i skradł ciemną zarzutkę, ubranie marynarkowe, złoty pierścień z brylancikiem i kilka losów, łącznej wartości kilkuset kor.

Ze strychu realności przy ul. Teatyńskiej l. 29 skradziono służącej Maryi Maciuchównej pierzynę w żółtym nasypie i takąż poduszkę, wartości 100 kor.

Na dworcu kolejowym „Podzamcze" przytrzymano w sobotę parobka Hryńka Charaba, który skradłszy w Buczaczu jednemu z tamtejszych włościan 36 kor., przybył do Lwowa na zabawę. Charaba oddano do aresztów policyjnych.

Ten sam los spotkał także służącą bez obowiązku Józefę Mickównę, która sfałszowawszy kwitki byłego swego służbodawcy, pobierała rozmaite towary w sklepie towarów korzennych przy ul. Boimów 1.

W kościele św. Elżbiety skradziono podczas wczorajszej uroczystości emerytowi kolejowemu p. Julianowi Daszkiewiczowi pulares, zawierający 96 kor.

— **Zamach samobójczy.** Dwudziestotrzyletni Stefan Kaufman, uczeń Akademii sztuk pięknych usiłował w sobotę w Krakowie odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń. Ciężko rannego w stanie beznadziejnym, odwiozło pogotowie Tow. ratunkowego do szpitala. Powód samobójstwa nieznany.

— **Wypadki kolejowe.** W nocy z soboty na niedzielę około godz. 4 nad ranem na wyjeżdżający z Trzebini do Krakowa pociąg towarowy najechał idący z Krakowa pociąg towarowy. Nastąpiło zderzenie i przecięcie pierwszego pociągu. Wykoleiło się 30 wozów, z tych 9 zostało zdruzgotanych. Konduktor Skalak jest ciężko pokaleczony, drugi Wincenty Pałka lekko ranny. Maszyna także zdruzgotana. Maszynista i palacz wyszli bez szwanku. W zdruzgotanych wozach była mąka i cukier. Przeszkody w ruchu usunięto wczoraj około godziny 3 po południu.

Przed godz. 4 nad ranem w nocy z soboty na niedzielę wykoleiło się również kilka wagonów wyjeżdżającego z Rzeszowa pociągu towarowego. Pięć wagonów jest rozbitych. Z personalu kolejowego nikt nie poniósł szwanku. Po 2 godzinach usunięto przeszkodę z toru.

— **Na karę śmierci** przez powieszenie skazał onegdaj trybunał sądu przysięgłych w Chemnitz wdowę Magdalenę Voigtową, która otruła 13-letnią swoją córkę, celem zagarnięcia 20.000 marek.

— **Eksplozya naboju armatniego.** Z Lublina donoszą: Dwaj włościanie ze wsi Świtniki znaleźli na polu ćwiczeń wojskowych nabój armatni t. zw. szrapnel niewystrzelony i zanieśli go do domu. Gdy zaczęli go rozbijać, nastąpił wybuch. Jednemu z nich odłamki szrapnela urwały nogi i zraniły w głowę, drugiemu strzaskały rękę; oprócz tego doznali obaj wstrząśnienia mózgu. Wybuch zburzył prawie cały dom. Odwieziono ich do szpitala w stanie beznadziejnym.

— **Gorące źródło.** Z Ujścia nad Łabą donoszą: Przy wierceniu studni natrafiono w głębokości 3568 metrów na źródło, które wybuchnęło w górę z taką siłą, że robotnicy, zajęci w wieży wiertniczej zaledwie zdołali ujść z życiem. Ze zdumieniem stwierdzono, że woda źródła, bijąca nieprzerwanie obfitym strumieniem, posiada temperaturę 30°/° C. Wodę poddano analizie chemicznej.

— **Pokłady ołowiu** znaleziono — jak donoszą z Radomia — w powiecie opatowskim.

Kronika prowincyonalna.

§ W Woli Rzędzińskiej pod Tarnowem spłonęło w ubiegłym tygodniu siedm zagród włościańskich. Szkoda wynosi przeszło 60.000 kor. i tylko w części była ubezpieczona.

§ W Surmaczówce koło Jarosławia spłonęło w ubiegłym tygodniu 15 zagród włościańskich. Jak przypuszczają, ogień wznieciła zbrodnicza ręka.

§. Pożar. W Łące, powiatu samborskiego, wybuchł dnia 11 b. m. po południu pożar w stodole Blimy Resplerowej, a rozszerzywszy się na sąsiednie zabudowania, zniszczył w krótkim czasie 20 budynków, należących do dziewięciu gospodarzy. Szkoda, wyrządzona pożarem, wynosi 14.450 kor. i w połowie była ubezpieczona. Powodem wybuchu pożaru była prawdopodobnie nieostrożność.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek, 23 października, o godz. 7 wieczorem: Jubileusz Adolfa Walewskiego. Rozpocznie: „Farbiarze“, komedya w 1 akcie A. Walewskiego. Nastąpi: „Spazmy modne“, komedya w 3 aktach (5 odsłonach) Wojciecha Bogusławskiego.

We wtorek, 24 października, o godz. 3 po południu, „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Drugi występ słynnej opery włoskiej dziecięcej.

We wtorek, 24 października, o godz. 7 wieczorem, po raz 13, „Piękna Rizetta“, operetka w 3 aktach z prologiem L. Falla; z Heleną Miłowską w roli tytułowej.

We środę, 25 października, o godz. 3 po południu, „Cyrulik sewilski“, opera komiczna w 3 aktach Rosiniego. Trzeci występ słynnej opery dziecięcej.

W piątek, 27 października, po raz drugi, „To samo“, dramat w 3 aktach Leopolda Staffa.

W sobotę, 28 października, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Fircyk w zalotach“, komedya w 3 aktach Fr. Zabłockiego; z J. Nowackim w roli tytułowej. Rozpocznie: Posiedzenie czwartkowe u króla Stanisława Augusta.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, 24 października, „Dzisiejsi“, sztuka w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego, nagrodzona I. nagrodą na konkursie teatrów warszawskich i „Na rubieży“, dramat w 2 odsłonach Wacława Grubińskiego.

We środę, 25 października, „Demon ziemi“, dramat w 4 aktach F. Wedekinda.

We czwartek, 26 października, „Dzisiejsi“, sztuka w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego, nagrodzona I. nagrodą na konkursie teatrów warszawskich i „Na rubieży“, dramat w 2 odsłonach Wacława Grubińskiego.

Kościół św. Elżbiety.

(Pobłogosławienie kościoła i poświęcenie dzwonów).

Lwów, 23 października.

Na wczorajsze święto wyzłociło się powietrze ciepłymi promieniami słońca, cudny dzień jesienny wstał w całej swojej krasie ostatniej. Chwilami zdawało się, że to nawrót lata, temperatura bowiem dosięgała 16° C. Od rana całe Grodeckie było na nogach, z miasta spieszyły tłumy pieszo, tramwayami i powozami. Przed godz. 9 wokół kościoła i na pobliskich ulicach roiło się już od tysięcznych rzesz.

Z wież kościoła powiewały flagi o barwach narodowych, miasta i kościelnych. Kościół zapełniony po brzegi. W gronie gości, którzy pamiętną tę uroczystość zaszczycili swoją obecnością, zauważyliśmy: JE. ks. Metropolitę hr. Szeptyckiego, JE. P. Ministra Galicyi Wacława Zaleskiego, Ich Ekscel. P. Namiestnika dr. Michała Bobrzyńskiego z Małżonką, Prezydenta sądu krajowego wyższego dr. Tchorznickiego, Leona hr. Pinińskiego z Małżonką, b. Ministra kolei dr. Stan. Głąbińskiego, generała komenderującego Schödlera ze sztabem generalnym i deputacyami pułków załogujących we Lwowie, dalej Wiceprezydenta Namiestnictwa Grodzickiego z szefem biura prezydyalnego radcą Namiestnictwa Schultisem i radcą Namiestnictwa Okęckim, Wiceprezydenta krajowej dyrekcyi skarbu dr. Stanisława Szlachtowskiego, Prokuratora skarbu dr. Engla z zastępcą Prokuratora skarbu dr. Turkiem-Niewiadomskim, dyrektora kolei Rybickiego, Wiceprezydenta sądu krajowego wyższego Przyłuskiego, Prezydenta sądu krajowego Czerwińskiego, reprezentantów Uniwersytetu i Politechniki, prezesa Tow. dziennikarzy polskich radcę Dworu Krechowieckiego na czele deputacyi Tow. dziennikarzy, prezesa Koła literacko-artystycznego red. dr. Vogla, prezydenta miasta Lwowa p. Neumanna z gronem radnych i dyrektorem magistratu Jakubowskim, br. Brückmana, deputacyę Sokoła ze sztandarem i t. d.

Po pobłogosławieniu kościoła wedle ceremonii kościelnej odprawił o godzinie 10 rano JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski pierwszą Mszę cichą, podczas której artyści Teatru miejskiego pp. Bohuss-Hellerowa, Dobosz i Okoński odśpiewali pieśni kościelne Moniuszki, Gounoda i Liszta. Po Mszy św. nastąpiło poświęcenie dzwonów, ustawionych na rusztowaniu w środku kościoła, udekorowanych pięknie purpurą i wstęgami. Ośmdziesiąt par z Państwem Namiestnikostwem na czele było rodzicami chrzestnymi dzwonów. Dzwony otrzymały imiona: Najśw. P. Maryi Królowej Korony Polskiej, św. Józefa i bł. Strepy. Podczas aktu poświęcenia dzwonów wykonał chór im. św. Cecylii (30 chłopców i 30 kleryków) pod batutą ks. Rudolfa Nowowiejskiego psalmy Henryka Purcella (kompozytora angielskiego XVIII. wieku) i Ludwika Viadany (1584—1627) Następnie „Lutnia“ lwowska odśpiewała, z towarzyszeniem puzonów, trąbek i waltorni wspaniały hymn Feliksa Nowowiejskiego.

Treść hymnu, napisanego przez St. B jest następująca:

„Uderzcie w dzwonu spiże!
Niech hen, po niebios skłon,
Głos niosą wichry chyże
Przed Przedwiecznego tron!

Na Lwiego-grodu chwałę
Niech gromko brzmi ten dzwon,
Niech przetrwa wieki całe
Przeczysty jego ton!

To Polskiej dzwon Królowej!
Więc Ona zjedna nam
U Boga łaski nowe
Wśród tych kościoła bram.

Pod Maryi obronę
Oddajem dziś ten dzwon;
Niech lata niezliczone
Jej Imię głosi on!

Bóg, władca naszej doli,
Na skutek Maryi łez
Stuletniej tej niewoli
Położy wkrótce kres.

Nateńczas Ty, nasz dzwonie,
Radosną wieść tę wskrześ!
W spiżowem Twojem łonie
Hymn Zmartwychwstania wznieś!“

Po odśpiewaniu tego hymnu wstąpił na prowizoryczną ambonę JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski. Rozległy się trzykrotne uderzenia w każdy dzwon. Potężne, piękne dźwięki drgały długo w ciszy, jaka zaległa tłumy... A potem, głosem donośnym, choć wzruszonym, przemówił Czcigodny Arcypasterz w te słowa:

„Nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkiem słowem, które pochodzi z ust Bożych“.

Mat. 4, 4.

„Doniosłe proroctwo staje mi w myśli. Zapisane jest w księdze Objawień św. Jana. Apostoł widzi w duchu, jak po dniu sądu ostatecznego roztwiera się niebo i jak na odnowioną ziemię zstępuje miasto wybranych, nowe Jeruzalem, w którem smutku, cierpienia, śmierci już niema, ale też żadnego kościoła, albowiem — „Bóg sam jest kościołem jego i Baranek“. (Apokal. 21).

Z tego ostatniego szczegółu, że mianowicie w idealnem mieście przyszłości nie będzie materyalnej świątyni, zwolennicy religii bezdogmatycznej wysnuwają twierdzenie, że już i dzisiejsza postępowa ludzkość kościołów nie potrzebuje, że wystarczają jej warstaty robotnicze, szkoły, muzea, teatry, domy zabaw. Kościoły mogą pozostać co najwyżej jako zabytki sztuki.

Że warstaty pracy ręcznej, wytwarzające środki codziennego życia, są potrzebne, rzecz oczywista. Niewątpliwa też, iż człowiekowi należy się od czasu do czasu godziwa rozrywka. Nie mniej zupełna zgoda na to, że konieczne są uczelnie niższe i wyższe, jako rozsadniki oświaty, postępu.

Ale czy istotnie kościoły dla społeczeństwa naszych czasów są już zbyteczne?

Doświadczenie wieków i dnia każdego przynosi świadectwo, że ludzkość nie samym tylko chlebem materyalnym żyje, że nie wystarcza jej nawet obok chleba materyalnego chleb duchowy, który różnego rodzaju badacze rozumem przyrodzonym w pracowniach nauki dla niej wyrabiają.

Przy całej mądrości tego świata — powiada św. Augustyn — człowiek jest jak ten sternik bez steru, który sam siebie wiedzie do przepaści. Duszy nieśmiertelnej, aby mogła zaspokoić najwyższe swoje pragnienia, trzeba jeszcze myśli życiodajnych górniejszych, które przez religijne objawienie nadprzyrodzone wprost z ust Bożych pochodzą.

A te myśli religijne objawione, odsłaniające człowiekowi, jak mówi św. Paweł, całą szerokość, długość, wysokość i głębokość jego zadania na ziemi, pielęgnują się i ogłaszają głównie w kościołach.

Kościoły są tem samem potrzebne i więcej niż cokolwiek innego, potrzebne.

Przypomnę choć niektóre z tych idei religijnych, dających najsilniejszą podstawę życiu, otwierających nam najgórniejsze horyzonty i tworzących konieczne uzupełnienie przyrodzonej mądrości tego świata.

Bóg jest żyjącą, najwyższą Prawdą i Dobrem i Źródłem wszelkiego bytu na świecie. Oznaką zboczenia umysłowego, albo złej woli są majaczenia, jakoby Bóg nie był istotą żyjącą, ale człowiek dopiero stworzył sobie Boga.

Człowiek, rozumne stworzenie Boga, otrzymał od Dawcy życia za cel najwyższy swego istnienia uwielbienie Stwórcy, Najwyższej Prawdy, Najwyższego Dobra. W zamian zaś za spełnienie tego przeznaczenia Bóg zobowiązał się uwielbić człowieka, dzieląc z nim Swą chwałę, Swoje szczęście.

Człowiek uwielbia Boga tem doskonalej, im wierniej odtwarza w sobie obraz i podobieństwo Jednorodzonego Syna Bożego, im słuszniej o sobie powiedzieć może: „Żyję ja, już nie ja, żyje we mnie Chrystus“ — bo Jego na świat patrzę oczyma, Jego myślę duchem, Jego chcę wolą, do Jego we wszystkiem zmierzam dążeń. Kto tę wspólność życia z Chrystusem zdobył, ten wszystko ostatecznie osiągnął; kto tego zadania zaniedbał, wszystko ostatecznie stracił. Szkoda go.

Do odtworzenia w sobie jedności życia z Bogiem czyli wkorzenienia się w Chrystusa, jak się wyraża św. Paweł, człowiek nie dochodzi samem wpatrywaniem się w obraz i przykład Syna Bożego. Rtęć nie jest w stanie dźwignąć się lub opaść w termometrze bez wpływu zewnętrznego. Nikt, wpadłszy w wodę, nie wyciągnie się sam z topieli za własne włosy. Nie słyszano, zauważa filozof angielski, aby ktoś polityczną alchemią był kiedy zdołał złote obyczaje wytworzyć z ołowianych skłonności. A nasz Skarga powiada, że „chcąc służyć Bogu, trzeba zaprządz dwa konie, t. j. dobrą wolę i łaskę Bożą. Jednym koniem nie zdąży się do nieba“. Słowem, tylko Boża chemią, w której z przyrodzonemi władzami człowieka łączą się nadprzyrodzone pierwiastki światła, ciepła, siły łaski, może dokonać się takie wewnętrzne oczyszczenie, przeobrażenie, odnowienie całej istoty ludzkiej, iż w niej zanika, co jest brudne, samolubne, niskie, a zostaje czyste złoto pragnień, pobudek, dążeń duszy Chrystusowej.

Naukę Swoją i pomoc łaski Swojej Chrystus złożył w ręce Kościoła, który zbudował na Piotrze. Tu znajdują się one w całej czystości i w całej pełni. Ztąd też Kościół katolicki jest dla ludzkości tem co Chrystus — „drogą, prawdą, życiem“.

Religia Chrystusowa, oddana w straż Kościołowi katolickiemu, nie streszcza się cała w modlitwie, w uczęszczaniu na Mszę, w przyjmowaniu Sakramentów. Tem mniej iści się ona w mechanicznem i zewnętrznem tylko spełnianiu choćby najliczniejszych praktyk dewocyjnych. Nie. Religia Chrystusowa jest czemś więcej. Trzeba to często i głośno powtarzać, bo są także chrześciańscy faryzeusze, którzy nie przynoszą owoców sprawiedliwości, a używają praktyk religijnych jedynie do pokrywania brudów swojego życia. Taka czysto formalistyczna religijność, gdziekolwiekbyśmy ją napotkali, musi być napiętnowana, jako kłamstwo z wszystkich kłamstw życiowych największe. Religia Chrześciańska jest służbą Bożą, ale równocześnie służbą dla ludzi. Owszem, najwyższym jej wyrazem jest praca koło przysporzenia bliźniemu z miłości ku Bogu jak najwięcej dobra moralnego. Czy tylko dobra moralnego? Chrystus, a więc i Jego Kościół, obejmuje swą troską wszystkie wielkie interesy ludzkości już na tej ziemi, całą jej dolę i niedolę, niesie ulgę w dźwiganiu brzemienia życia a równoczeście pracuje nad przelaniem jej w kształty społeczne nowe, doskonalsze.

Ciężar każdej rzeczy zależy od siły przyciągania ziemi. Przedmiot, który na naszym planecie waży sto kilo, na planecie, gdzie siła przyciągania o połowę jest mniejsza, ważyłby tylko pięćdziesiąt kilo. Tak samo ważyłby tylko 50 kilo na naszej ziemi, gdyby się udało zmniejszyć jej siłę przyciągania o połowę. Otóż tę moc umniejszania siły przyciągającej, jaką ziemia na człowieka wywiera, ma właśnie religia Chrystusowa. Ukazuje nam ona bowiem horyzonty zaziemskie, uczy mierzyć dobra tego świata, jego walki, cierpienia miarą wieczności, czyni obywatelami wyższego świata a nadto zapewnia pomoc łaski, podnoszącej siły nasze do potęgi Bożej — za czem idzie, iż to, co wczoraj leżało na nas jak cetnar, dziś przygniata nas mniej niż pół cetnara“[1]).

A w jaki sposób przyczynia się Kościół do sprowadzenia lepszego ustroju społecznego? Działa on, aby użyć porównania ze służbowych stosunków naszych kolejarzy, jak bystry, najczujniejszy zwrotniczy, nastawiając zwrotnicę życia tak, iżby ono — byle ludzkość chciała — potoczyło się po szynach, które niemylnie wyprowadzają z ciemnych i błotnych nizin krzywd społecznych na słoneczne wzgórza sprawiedliwości. Mówię — „byle ludzkość chciała“! Nic bo Chrystus gwałtem nie czyni. Daje on ludziom tylko światło i moc łaski, aby się stali synami Bożymi, z których musi potem złożyć się społeczność uszlachetnienia. Z zamętu winien wyjść świat nowy, ale nie zawiść, nie rewolucya, jeno miłość ma go począć w swem łonie. Droga to powolna i daleka — ta naprawa stosunków społecznych przez ulepszenie ludzi, ale jedynie pewna i jedynie na daleką metę skuteczna. Tem samem rzec trzeba jeden jedyny Kościół katolicki — wielki naprawiciel dusz — w całej prawdzie ma program socyalny, program nie fantastyczny, ale najrealniejszy, dla jednostki i dla wszystkich klas społecznych najsprawiedliwszy.

Jeszcze choć jedna myśl wielka, którą głosi się w kościele — miłość ojczyzny. Miłość ojczyzny stanowi część integralną katechizmu chrześciańskiego. A czy jest w tem głoszeniu miłości swojego narodu szczególniejsza jaka zasługa religii Chrystusowej? Wszak to przykazanie opowiada się także w meczetach tureckich i w pagodach indyjskich! Jednak jest zasługa — gdy się mianowicie pamięta, że miłość, którą religia chrześciańska pod grozą utraty zbawienia wiecznego nakłada, to przedewszystkiem pełnienie z dnia na dzień uczynków sprawiedliwości. Gdyby zaś wszyscy tak pojętą czynną Chrystusową miłością ojczyznę swą kochali — to nikt nie potrzebowałby płakać nad jej utratą, nikt wątpić, że ją odzyska.

W kościele — spełnia się więc najwyższa praca kulturalna dla ludzkości całej. Kościoły są też strażnicami narodowego zdrowia, mienia, narodowych tradycyj. Temsamem, powtarzam, są potrzebne i najkonieczniejsze.

Społeczeństwo nasze oceniło to znaczenie kulturne, socyalne, narodowe domów Bożych; albowiem poparło mię z miłością w budowie świątyni, na której poświęcenie zebraliśmy się. Okazało się, że jest u nas, dzięki Bogu, dużo jeszcze ludzi żywiących przekonanie, iż kościoł niedawno za granicą publicznie dał wyraz uczony świecki — na-

[1]) H. Drummond.

wet nie katolik — kiedy powiedział: „gdyby mi przyszło budować miasto, pierwszy kamień, jaki położyłbym, byłby pod kościół". Wszyscy — jak ufam — przejęci jestesmy dziś szlachetną dumą, iż wspólnemi siłami powiodło się nam dokonać dzieła dobrego i wielkiego.

Jedni dzieło to przygotowali: z tych niektórzy już nas opuścili; wspomnę tylko dwóch biskupów, szlachetnego sternika kraju a także artystę, który je począł w swem sercu. Wszystkim im od nas wdzięczność serdeczna i modlitwa.

Inni pomogli dzieło do szczęśliwego doprowadzić końca. Tym znowu głęboka cześć i podzięka! Na pierwszem miejscu kładę imię wielkodusznego Monarchy i Najd. Protektora budowy, Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Nie mam słów, aby godnie wyrazić całą moją wdzięczność świetnej Reprezentacyi naszego ukochanego grodu za niezwykłą iście hojność w subwencyonowaniu świętego dzieła. Niech Bóg za przyczyną Najświętszej Królowej narodu otoczy wszystkich mieszkańców największą opieką. Wysokiemu Rządowi, Jego Ekscelencyi Ministrowi dla Galicyi, byłemu i dzisiejszemu Namiestnikowi, Marszałkowi kraju, wojskowości, przedstawicielom naszej prasy dziękuję za życzliwe, daleko poza granice obowiązku wybiegające poparcie sprawy. Niepodobna mi wyliczyć szczegółowo wielu, bardzo wielu instytucyj i osób, względem których poczuwam się do wdzięczności. Wymienię z nich jeszcze osobno komitet pań i panów, który skutecznie zabiegał około sprawienia dzwonów dla nowej świątyni; szczerą podziękę składam też czcigodnym paniom i zacnym kolejarzom, troskającym się o godne wewnętrzne uposażenie kościoła, Braci sokolej, „Lutni" i wszystkim, którzy przyczynili się śpiewem i muzyką do uświetnienia uroczystości dzisiejszej. Z rozrzewnieniem wspominam o kochanej dziatwie szkolnej, która starała się pomódz budowie, nadsyłając pracę drobnych rąk swoich na loteryę fantową. Popełniłbym niesprawiedliwość, gdybym, przywodząc sobie na pamięć dobroczyńców kościoła, przepomniał o najbliższych mi pomocnikach. Są nimi członkowie komitetu budowy, inżynier przedsiębiorca, kierownik, majstrowie, podmajstrzy i wszyscy robotnicy, którzy znosili ciężar dnia i upalenia, kładąc cegłę po cegle, sadząc kamień jeden po drugim z troskliwością większą, niż gdyby koło rodzinnego pracowali domostwa. Wszystkim wielkie Bóg zapłać! Z uczuciem najgłębszej wdzięczności zwracam się ku Bogu, którego Opatrzność uchroniła pracowników przez wszystkie lata od wszelkiego poważniejszego przypadku. Przypisuję tę szczególniejszą łaskę Bożą Mszy św., która co sobotę odprawiała się w kaplicy na placu budowy staraniem przedsiębiorcy i robotników.

Świątynie stawiamy przedewszystkiem ku chwale Boga; wolno jednak łączyć z niemi pamięć Świętych, ale zawsze z myślą tem większego uwielbienia w Nich całej Trójcy Przenajświętszej. Nasza świątynia związana jest z imieniem św. Elżbiety, córki Andrzeja II. króla węgierskiego a małżonki Ludwika, księcia Turyngii. Dziwne w tym wyborze tej Świętej na Patronkę nowego kościoła we Lwowie widzieć muszę zrządzenie i wskazanie Nieba. W naszych czasach nad wszystkiemi zagadnieniami góruje kwestya społeczna. A św. Elżbieta jest właśnie Świętą najbardziej socyalną. Sprawiedliwość chrześcijańska i bezgraniczne ukochanie warstw społecznie zaniedbanych i najuboższych były całem jej życiem tak, iż nazywano ją cudem miłości Boga i bliźniego, drugą matką miłosierdzia, najtroskliwszą pielęgniarką wdów, sierót i chorych, a najbardziej tych, których niemoc największą budziła wstręt. Równocześnie najlepszą była żoną, najtroskliwszą matką swym dzieciom a także heroicznym wzorem dla wszystkich niewiast w ograniczaniu do ostateczności wydatków na stroje i zbytki, które prawie zawsze stają się grobem cnoty, pokoju i szczęścia rodzinnego.

Z poświęceniem kościoła połączyliśmy konsekracyę dzwonów, z których największy, pod wezwaniem Królowej Korony Polskiej, darem jest zacnych Polek i kochanego Księdza Biskupa Sufragana, drugi „św. Józef" powstał ze składek ogólnych, a trzeci „Błogosławiony Jakób Strepa" ufundowany przez poczciwego rękodzielnika lwowskiego i jego żonę. Każde uderzenie serca tych dzwonów będzie dla was po wszystkie czasy podzięką.

Świątynia wybudowana, — dzwony poświęcone! Czy przez to dopełnione już wszystkie nasze powinności religijne wobec Boga, siebie i miasta? Zanadto, Czcigodni Słuchacze, jesteście logiczni i za wiele chrześcijanami, abyście choć na chwilę mogli zadowolić się tem materyalnem, kamiennem świadectwem przekonań swoich religijnych. Przeciwnie — sumienie mówi wam, że gdy teraz macie ułatwione wypełnienie praktyk wiary, podwoić też trzeba wierność przykazaniom Boga i Kościoła.

A co największego, najważniejszego każdy i każda z was dla miasta naszego zrobić może? Otóż wiedzcie, że rzeczą najważniejszą dla miasta wy sami jesteście, a największą usługą, jaką miastu oddać możecie, jest — abyście byli ludźmi uczciwymi, szlachetnymi, chrześcijanami prawdziwymi, którzy nietylko dobrze mówią, ale zawsze i wszędzie dobrze wszystkim czynią. Tak postępując, pomagajcie nam kapłanom wnosić zasady Chrystusowe w cały zarząd miasta, w każdy dom, w każdy warstat, sklep prasę i teatr, we wszystkie stosunki nasze! Przypominajcie jedni drugim, „iż nie samym chlebem człowiek żyje", ale że społeczeństwu niezbędnie potrzebne do pełnego życia także wszelkie słowo, które z ust Bożych pochodzi. Wszyscy weźcie za najwyższą troskę, iżby „jasność Boża oświecała stale każdą ulicę, a świecą miasta, która nigdy nie gaśnie, był zawsze Baranek Chrystus (Apokal. 21, 24)".

Wszyscy razem brońmy sprawiedliwości społecznej, moralności publicznej. Choćby miasto jakieś było jak Sodoma i Gomora, powiedział ktoś, będzie ocalone, byle każdy jego mieszkaniec chciał być jednym z dziesięciu sprawiedliwych. Wszyscy tedy, ilu nas jest, stójmy, jak chce prorok (Izaj. 21, 6) „dniem i nocą na strażnicy Boga". Jego stale biorąc za cel najwyższy życia, a wierność Kościołowi za drogę do Niego. Niech nas Bóg ustrzeże od praktykowanej nieraz obłudy, która na tem polega, że chcemy używać religii jako jednego tylko ze środków do celów ziemskich. Imię nasze katolik — nazwisko Polak! Gwardyą pozostańmy zawsze Chrystusa i Jego Kościoła — między wiernemi najwierniejszą!

Niezadługo dźwigniemy dzwony poświęcone w przestworza nieba. Usta ich spiżowe i tony ich serc wciąż wołać będą, aby również nasze serca wysoko były zawieszone nad ziemią, żeby miasto całe żyło tylko myślami wielkiemi i najwyższemi! Zrozumiejmy ich głos; strójmy każdy stale duszę swoją na ton jasny, czysty, iżby z nich wszystkich złożył się jeden wielki akord pokoju, — harmonia Boża!

I spełni się, co jako pragnienie najżywsze na akcie, wmurowanym w kamień węgielny kościoła wypisaliśmy: dzwony wydzwonią miastu, narodowi lepszą przyszłość... i wszystkim niebo."

Tych pięknych słów Najczcigodniejszego Arcypasterza słuchali wszyscy z przejęciem i skupieniem. Cały tłum zlał się jakby w jedną istotę, która oczami zawisła na ustach Arcybiskupa, z których płynęły cudne, wzniosłe myśli i przestrogi — wszystkie serca zdały się być jednem sercem, bijącem zgodnie miłością dla Tego, który tej miłości jest tak godzien...

Następnie wyszła suma, którą celebrował ks. Biskup dr. Bandurski w otoczeniu licznego duchowieństwa. Podczas sumy „Lutnia" wykonała z towarzyszeniem orkiestry Beethovena Mszę C-Dur.

Ceremonia się skończyła, a liczne rzesze pozostały jeszcze w kościele. Całe po południe, do zmroku, spieszyło mnóstwo ludzi do nowej, wspaniałej świątyni pomodlić się chwilę i nasycić oczy jej pięknem i potęgą.

OSTATNIA POCZTA.

* Wczoraj odbył się w sali Towarzystwa politechnicznego Zjazd mężów zaufania Polskiego Stronnictwa demokratycznego. Przybyli: JE. dr. Dulęba, oraz pp. German, bar. Battaglia, Jahl, Leo, Loewenstein, Bandrowski, Żarański, Kleski, Rychlik, Stesłowicz, Maiss, Rauch — i przedstawiciele stronnictwa z prowincyi.

Z Krakowa zjawili się pp. Sare, Konopiński, Bujwid, Doboszyński, Srokowski, Gertler i Kossobudzki.

Referat o sytuacyi parlamentarnej wygłosił p. German, o sytuacyi sejmowej p. dr. Rutowski, a p. dr. Battaglia o organizacyi stronnictwa i planach na najbliższą przyszłość.

Wybrano komitet, złożony z 20 członków i polecono mu przygotowanie wniosków co do rewizyi programu stronnictwa i co do przyszłej jego organizacyi, tudzież przedłożenie tych wniosków ponownemu zjazdowi mężów zaufania i delegatów najpóźniej do 3 miesięcy.

Następnie omawiano sprawę zakładania Towarzystw i komitetów demokratycznych w kraju.

Wkońcu uchwalił Zjazd wezwać posłów swoich, aby w Kole polskiem zajęli się i przeprowadzili sprawę upaństwowienia gimnazyum T. S. L. w Orłowej i w Białej, jakoteż seminaryum nauczycielskiego T. S. L. w Białej.

Obrady trwały od godz. 10 rano do 7 wieczorem z małą przerwą obiadową.

= Jak co soboty, odbyła się d. 21 b. m. w Wiedniu Rada gabinetowa. Wzięli w niej, pod przewodnictwem barona Gautscha, udział wszyscy PP. Ministrowie. Obrady rozpoczęły się o godzinie 10 rano i zajęły $2^1/_2$ godziny czasu.

= Węgierski prezes gabinetu hr. Khuen udał się w sobotę do swoich dóbr Hedervary, zkąd wczoraj wieczorem przybył do Wiednia, by uczestniczyć dziś przy odebraniu przez Najj. Pana przysięgi od nowego ministra handlu.

= Rossyjska Rada ministrów przedłożyła projekt ustawy, przy pomocy której państwo zająć się ma zwalczaniem pijaństwa.

= Rossyjski minister spraw wewnętrznych przedłożył Radzie ministrów, w celu wniesienia w Dumie, projekt ustawy, mocą której poczynione być mają zarządzenia przygotowawcze w celu zamiany miasta Chełma na miasto gubernialne.

= Serbski minister wojny Stefanowicz zamierza podać się do dymisyi.

= *Agencya bulgarska* zaprzecza doniesieniu pism zagranicznych, jakoby prezydent Zgromadzenia narodowego Danew bawił w Konstantynopolu w misyi politycznej.

= Z Madrytu donoszą: Dekret wydany przywraca gwarancye konstytucyjne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 23 października. Doroczne zawody Kościuszkowskie w tut. „Sokole" odbyły się między 20 a 22 b. m. Wzięło udział 37 uczestników. Najwięcej uczestników stawało do ćwiczeń w strzelaniu i do biegów, najmniej do ćwiczeń na przyrządach naturalnych, zupełnie zaś odpadły ćwiczenia na przyrządach sztucznych z powodu zbyt małej liczby zgłoszonych uczestników.

† Ks. Stanisław Stojałowski.

Kraków, 23 października. (*Tel. pryw.*) Ks. Stanisław Stojałowski zmarł dziś po godzinie 3 po południu. (Ur. w r. 1845 na Zniesieniu pode Lwowem jako syn dzierżawcy dóbr ziemskich, uczęszczał do szkół w Przemyślu i Lwowie, poczem studyował teologię jako kleryk zakonu OO. Jezuitów; tam też otrzymał święcenia kapłańskie w r. 1869. Dnia 30 sierpnia tego roku odprawił prymicye w kościele św. Krzyża w Krakowie. Przez pewien czas pracował ks. Stojałowski w zakonie OO. Jezuitów i brał udział w wydawaniu „Intencyj Apostolstwa Serca Jezusowego". Z zakonu tego wystąpił, chcąc pielęgnować ciężko chorego ojca. Przeniósłszy się do Lwowa, pracował w kościele św. Marcina jako wikaryusz; był też radnym miasta Lwowa. Jako proboszcz pracował w Kulikowie. W r. 1875 nabył na własność *Wieńca i Pszczółkę* od prof. Pieniążka. Pismo to prowadził do końca. Usunięty z probostwa w Kulikowie, poświęcił się pracy organizacyjnej wśród ludu wiejskiego. Przez dłuższy czas był posłem do Sejmu i Rady państwa. *P. R.*).

Kraków, 23 października. Lekarze stwierdzili, że w chorobie ks. Stojałowskiego zaszło wczoraj drobne polepszenie, nie zmieniające zresztą istotnego stanu rzeczy. Puls był cokolwiek lepszy, przytomność utrzymywała się dłuższemi chwilami. W nocy z powodu wielkich bólów zastrzykiwano morfinę. Dziś stwierdzono, że rak przeniósł się na jelita.

Wiedeń, 23 października. Najj. Pan złożył wczoraj królowi saskiemu w pałacu Augarten półgodzinne odwiedziny. Król odjechał z powrotem do Drezna.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 23 października. (*Tel. pr.*) Sąd rozważać będzie sprawę Piotra Turczynowicza, rejenta z Lublina, oskarżonego o nieprawidłowe sporządzenie aktu rejentalnego, mocą którego grono osób utworzyło spółkę pod nazwą „Lubelskie Tow. ziemiańskie". Między innemi zarzucono mu, że w akcie użył określenia „poddani Królestwa Polskiego", co uznano za nieścisłe i nielegalne.

Częstochowa, 23 października. (*Tel. pr.*) Według aktu oskarżenia, przesłanego przez sąd okręg. piotrkowski Józefowi i Marcinowi Winiarkom, wartość skradzionych klejnotów jasnogórskich wraz z sukienką perłową oszacowano na niespełna 100.000 rubli. Winiarkowie oskarżeni są tylko o przechowywanie skradzionej sukienki, ponieważ wiedzieli, że pochodziła z kradzieży.

Wilno, 23 października. (*Tel. pr.*) Senat zatwierdził wyrok Izby sądowej, skazujący redaktora *Gońca codziennego* p. Pawłowicza na 3 miesiące więzienia za artykuł: „W sprawie litewskiej".

Wilno, 23 października. (*Tel. pryw.*). Hrabina Umiastowska Korwin Milewska cofnęła zapis 3000 rubli na rzecz Tow. ratunkowego, ponieważ prosiło ono o zmianę warunków zapisu, żądających, aby jedna karetka nosiła nazwę Żemłosław i napis „Hr. Władysław Umiastowski", oraz żeby kapitał pozostał nienaruszony, a Towarzystwo używało tylko procentów.

Wojna włosko-turecka.

Rzym, 23 października. Do *Agencyi Stefaniego* donoszą z Trypolisu: kapitan Piazza wczoraj rano wykonał na aparacie Bleriota piękne ewolucye, co wśród Arabów wywołało wielkie zdziwienie i postrach, bo przypisywano aparatowi siły nadprzyrodzone.

Lądowanie wojsk w Homs odbywa się w dalszym ciągu w Benghasi, gdzie nadeszły nowe oddziały wojsk, lądowanie odbywa się w zupełnym porządku. Pułkownik Albera przybył do Trypolisu z kilkoma oficerami karabinierów.

Rzym, 23 października. Do *Ag. Stefaniego* donoszą z Konstantynopola pod datą wczorajszą: Przed sklepami Włochów zorganizowano służbę, która nie dopuszcza do zakupywania tam towarów. Przed jednym sklepem nawet znajduje się posterunek policyi. Policya jednak nie interweniuje.

Według wiadomości z Bajrutu i Jerozolimy, Włosi tamtejsi muszą płacić wszystkie podatki, jak krajowcy.

Rzym, 23 października. (*Ag. Stefaniego*). Z Trypolisu donoszą: Radiotelegram, który tu nadszedł, donosi o obsadzeniu Derny. Jeden kapitan turecki i 7 żołnierzy, którzy byli w ukryciu, dostali się do niewoli. Archimandryta przysiągł wierność generałowi Caneva.

Kapitan Piazza wczoraj po raz drugi wykonał rekognoskowanie na aparacie Bleriota.

Konstantynopol, 23 października. Onegdajszy pożar w Konstantynopolu przybrał wielkie rozmiary z powodu braku wody. Ugaszono go dopiero wczoraj o godz. 2 w nocy. Spaliło się 200 zabudowań. Ofiar w życiu ludzkiem niema. Pożar wybuchł skutkiem nieostrożności.

Konstantynopol, 23 października. *Ikdam* donosi, że wielki wezyr myśli już o zastąpieniu ministrów, którzy należeli do poprzedniego gabinetu, nowymi. Prawdopodobnie w ciągu dwóch tygodni zamianowany będzie nowy minister wojny.

Powstanie w Chinach.

Pekin, 23 października. (*B. Reutera*). Zgromadzenie narodowe otwarte zostało przez ks. Szih-to w imieniu regenta. Mowa tronowa nie wspomina nic o powstaniu, wyraża tylko życzenie przeprowadzenia rządów konstytucyjnych.

Pekin, 23 października. (*Reuter*). Odbyła się konferencya dyplomatów zagranicznych, celem zastanowienia się nad sprawą zobowiązań finansowych Chin wobec zagranicy. Chiny prosiły, aby mogły odroczyć raty wynagrodzenia wojennego. Chiny starają się zaciągnąć pożyczkę.

Petersburg, 23 października. (*Tel. pr.*) Syn hr. Tołstoja, Lew, ogłosił odezwę do wyborców, wzywającą do głosowania za nim, gdyż chce wypowiedzieć nowe myśli.

Petersburg, 23 października. (*Tel. pr.*) Zatwierdzona przez cara komisya odrzuciła projekt wprowadzenia kalendarza gregoryańskiego.

Paryż, 23 października. Dzienniki zbliżone do ministerstwa spraw zagranicznych utrzymują, że mogą potwierdzić na pewno wiadomość, że rokowania niemiecko-francuskie najpóźniej za 8 dni będą ukończone.

Paryż, 23 października. W sobotę po południu odbył się tu w ściślem kółku rodzinnem ślub francuskiego prezydenta ministrów Caillaux z panią Raynoard.

Londyn, 23 października. Dzienniki donoszą z St. Jago de Chile, że rząd powołał 7000 ludzi na ćwiczenia w okręgach granicznych i że zarządził mobilizacyę floty, aby okazać państwu Peru, że Chile jest uzbrojona.

Oran, 23 października. Do *Echo d'Oran* donoszą z Uddy: Generał Toutée kazał aresztować francuskiego komisarza z Maszdy, nazwiskiem Destailleur, francuskiego wicekonsula Lorgeau i kapitana cłowego Pandori za to, że sprzeciwili się rewizyi kasy podatkowej. Wszystkich trzech wypuszczono jeszcze tego samego dnia wieczorem na wolną stopę. Nie jest prawdą, jakoby ich obwiniono, że przemycali materyały wojenne. Zajście to doprowadziło do aresztowania Kaida Habita, Humana Denacefu, którzy od trzech lat wybierali kontrybucyę od krajowców i kolonistów; uwięziono też 4 krewnych Kaida.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23 października 1911.

Hotel George'a.

P. A hr. Skarzyński ze Spławia.

Hotel Europejski.

Pp. E. Gojtan z Wiednia, Z. Zarański z Wiednia.

Hotel Imperial.

Pp. J. Bernstein z Koszyłowiec, Z. Obertyński z Hujcza, S. Mniszek z Turki, A. Sommerstein z Burkanowa.

Hotel pod Trzema Murzynami.

P. J. hr. Koziebrodzki z Dźwiniaczki.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 października.

	płacą		żądają	
	walutą kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	675	—	685	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	445	—	450	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	555	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	500	—	512	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	98	90	99	60
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	70	93	40
„ kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	30	93	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	90	70	91	40
Banku gal. ziem. kr. $4\frac{1}{2}$% 60 l.	98	65	99	35
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	30	99	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	98	30	99	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	25	90	95
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90	25	90	95
Pożyczka m. Krakowa	89	70	90	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	92	50	93	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	88	30	89	—
„ „ „ 4 konwers.	91	50	92	20
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	90	50	91	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	30
20 frankówka	19	12	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	50	255	80
100 marek niemieckich	117	70	118	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 października 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot		
maj-listopad	91·30	91·50
styczeń-lipiec	91·30	91·50
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	94·30	94·50
kwiecień-październik	94·35	94·55
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1575·—	1635·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	422·—	434·—
„ „ 1864 po 100 zł.	603·—	615·—
„ „ 1864 po 50 zł.	303·—	309·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·75	289·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·05	115·25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	91·30	91·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·35	94·35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·75	113·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	442·—	443·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	112·—	113·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·—	93·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	91·50	92·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·25	121·25
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	92·15	93·15
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	92·40	93·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·90	95·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·50	96.50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	92·95	93·90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	92·40	93·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·75	114·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·—	111·20
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	90·75	90.95
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	297·—	303·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	425·25	437·25
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	214·—	220·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90·70	91·70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·50	102·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92·—	93·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·30	93·30
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·80	98·80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·30	89·30
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	122·75	128·76
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	234·25	237·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	297·—	303·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	271·25	277·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	98·90	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·80	93·80
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	90·40	91·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	98·25	99·25
Banku kr. obl. kolej. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	90.25	91·25
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·45	97·45
„ „ „ 50 lat w. z. 4 pr.	97·10	98·10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·30	114·30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	85·50	86·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91·10	92·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg.-gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	35·25	39·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	495·—	507·—
Clary 40 zł. m. k.	210·—	240·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł	97·—	107·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	82·—	88·—
Palffy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	72·50	76·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	46·—	50·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	76·50	82·50
Salma 40 zł. m. k.	275·—	305·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	322·50	323·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4100·—	4115·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	636·75	637·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	832·—	833·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	772·—	774·50
Gal. banku hip. 200 zł.	684·—	686·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	448·—	450·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	540·40	541·40
„ Austro-węg. 1400 kor.	1988·—	1997·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	617·—	618·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	275·90	276·90
Zivnostenska banka 100 zł.	278·50	279·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	415·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4990·—	5011·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	396·—	398·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	548·—	552·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	320·—	325·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1133·—	1135·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	754·—	755·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	726·—	736·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	820·25	821·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2735·—	2746·—
Schodnicy 500 kor.	455·—	459·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	312·—	318·80
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	242·—	246·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·40	$241·67\frac{1}{2}$
Paryż za 100 franków	$95·92\frac{1}{2}$	96·10
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	254·25	255·25
Niemieckie banki	117·75	117·95
Włoskie banki	94·90	95·10
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·42\frac{1}{2}$	$95·62\frac{1}{2}$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·44
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·23	19·27
20-markówka	23·56	23·60
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·75	117·95
Włoskie banknoty za 100 lir	94·90	95·10
Rubla	$2·54\frac{3}{4}$	$2·55\frac{3}{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. Nam. VIII. b. 1855/5 (27) ex 1911 (11760 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sanie pod Dynowem-Bachórzcem w km. od 232·275 do 225·200 zarządzonych rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z 10 stycznia 1910, l. VIII. C. 509/3 ex 1909, które na mocy szczegółowego projektu, zatwierdzonego reskryptem c. k. Ministerstwa robót publicznych z dnia 21 kwietnia 1909, L. 380/X. b. 18740 ex 1908 mają być wykonane do końca roku 1912 odbędzie się dnia 6 listopada 1911, o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około: 5.000 m.³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość kamienia ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Sanu w Dynowie i może być w razie zwiększenia, lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona, lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 500 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podaną cena za 1 m³ kamienia w stosy na placu budowy złożonego wyrażona cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym, lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Ustyanowski w. r.

Lwów, dnia 17 października 1911.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1911—1912 dostarczyć w terminach przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Sanu w Dynowie oznaczonych, kamień do budowli regulacyjnych na Sanie pod Dynowem-Bachórzcem w km. od 242 275 do 225·200 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu i żądam za 1 m³ kamienia po . . . . kor . . . . hal. .cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (emy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia . . . . 19 . .

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 2306/10 (17) (11757 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 166 gm. Dąbrowa ob. 2 ha 41 a. 70 m.² (las),

b) realności lwh. 311 gm. Dąbrowa ob. 5 ha. 44 a. 79 m.² (rola) chata, stodoła, 2 stajnie,

c) realności lwh 284 gm. Dąbrowa ob. 4 ha. 32 a. 10 m.² (rola),

d) realności 871 gm. Tomaszowce ob. 1 ha. 38 a. 65 m.² (rola),

e) realności lwh. 895 gm. Tomaszowce ob. 93 a. 97 m.² (rola),

f) realności lwh. 1305 gm. Tomaszowce ob. 5 ha. 55 a. 37 m.² (rola).

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 900 kor., ad b) na 6810 kor., ad c) na 3750 kor., ad d) na 960 kor., ad e) na 650 kor., ad f) na 3200 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 600 kor., ad b) 4540 kor., ad c) 2500 kor., ad d) 640 kor., ad e) 433 kor. 34 h., ad f) 2133 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 26 sierpnia 1911.

L. cz. E. 316/11 (12) (11572 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy Eisler i Bracia we Wiedniu odbędzie się dnia 10 listopada 1911 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 280 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki dolne, składającej się z parceli budowlanej 329 i 330 oraz z dwu budynków mieszkalnych l. kons. 247 wraz z przynależnościami opisanemi w protokole z dnia 11 maja 1911 E. 316/11 (2), a to parkanu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8784 kor. 30 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 4392 kor. 15 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd., może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 7 listopada 1911.

L. cz. E. 1034/11 (5) (11571 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Gutwillga, kupca w Serednicy, odbędzie się dnia 15 listopada 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 181 gm. Serednica.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 533 kor. 34 hal.; poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 9 września 1911.

L. cz. E. 324/11 (7) (11755 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, odbędzie się dnia 21 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Wojniczu licytacya realności lwh. 827 Wojnicz, w skład której wchodzą parc. bud. l. 327/1 i grt. lk. 324, 326/1, 327/1 327/3, 1725/2, 2019/2 ze stojącym na parceli budowlanej browarem oraz realnością lwh. 832 ks. grt. gm. Wojnicz, w skład której wchodzą parcele bud. lk. 219, 372/2 i grunt. lk. 320, 323, 326/2, 327/2, 1721, 1723, 1724, 1725/1, 1725/3, 2019/1, 2019/3, 2088/1 wraz z przynależnościami, składającemi się z przyrządów i inwentarza martwego browarnianego.

Cena szacunkowa realności lwh. 827 ks. grt. gm. kat. Wojnicz wynosi 580.491 kor. 39 hal., zaś jej przynależności 75.695 kor., a realności lwh. 832 ks. grt. gm. Wojnicz wynosi 85.175 kor. 35 hal., zaś jej przynależności 80 kor.

Najniższa cena realności lwh. 827 ks. grt. gm. Wojnicz wynosi 437.457 kor. 58 hal., zaś realności lwh. 832 ks. grt. gm. Wojnicz 56 836 kor. 90 hal.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i inne dokumenta odnoszące się do sprzedać się mających realności można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojnicz, dnia 12 października 1911.

L. 33373/911 (11772 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie podaje odnośnie do obwieszczenia licytacyjnego z d. 20 września 1911 l. 29562 do powszechnej wiadomości, że przy odbytej w dniu 19 października 1911 publicznej licytacyi nie wydzierżawiono prawa poboru podatku spożywczego:

Od mięsa w okręgach poborczych:
Chełmek,
Krzeszowice,
Liszki,
Skawina,
Wiśnicz;
Od wina w okręgach poborczych:
Krzeszowice,
Skawina,
Wieliczka,
Wiśnicz.

Wobec czego licytacya ponowna celem wydzierżawienia tych objektów, odbędzie się wedle powyższego obwieszczenia i pod warunkami w nim ustanowionymi w dniu 31 października 1911.

Ustna licytacya trwać będzie od godziny 9 z rana do godziny 12 w południe, poczem nastąpi otwarcie pisemnych ofert.

Oferty pisemne mają być wniesione najpóźniej do dnia 30 października 1911 do godziny 1 po południu na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Krakowie.

Telegraficznych ofert nie przyjmuje się.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.
Kraków, dnia 20 października 1911.

(11824 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 30 października 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: towary bławatne, towary blaszane, żelazne, przybory papierowe, kasa, urządzenie sklepowe, 500 pilników nowych, towary korzenne, galanteryjne, broń, antyki, obrazy, 4 rowery nowe, koszule, buciki, urządzenie sklepu, cukry, oraz rozmaite meble domowe.

Wtorek 31 października 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, dywany, obrazy, 1 duży obraz w złoconych ramach, złoty łańcuszek męski, zegarek złoty o 3 kopertach, 1 para złotych kolczyków. zastawa srebrna, srebra stołowe, oraz rozmaite meble domowe.

Czwartek 2 listopada 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: portyery, obrazy, dywany, strameły, zegar, lichtarze, maszyna do szycia, naczynia miedziane, gramofon, lampa, towary bławatne, obrazy olejne, garderoba, oraz rozmaite meble domowe.

Piątek 3 listopada 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, 1 bohrmaszyna, sztanza, waga stołowa, sztanza do robienia dziur, fortepiao, dywany perskie, pistolety, szable, kasa Wertheimowska, narzutka na otomanę, firanki, zegar, książki, pianino, lichtarze, strzelby, oraz różne meble domowe

Sobota 4 listopada 1911 od 4 do 8 godziny wieczorem: portyery, garderoba, dywany, obrazy, pościel, płótno, 2 wanny, automat, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 21 października 1911.

L. cz. E. 874/11 (11813)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Piotra Buscha odbędzie się dnia 30 października 1911 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya:

1. całej realności lwh. 1311 ks. gr. gm. Hostów,

2. całej realności lwh. 1312 ks. gr. gm. Hostów objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad 1. na 400 kor., ad 2. na 200 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 266 kor. 67 hal., ad 2. 133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 16 września 1911.

L. cz. E. 1919/10 (15) (11817)

Edykt licytacyjny.

23 listopada 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Szczercu odbędzie się licytacya 2/3 części realności obj. lwh. 34 ks. gr. gm. kat. Werbiż, składającej się z parceli budowlanej i z 8 parcel gruntowych wraz z przynależnościami, składającemi się ze zrębu, spalonej chaty, stodoły, obrogu i inwentarza żywego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 2924 kor. 66 hal., przynależności zaś na 510 kor.

Najniższa cena wynosi 2289 kor. 78 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdzone zostały tus. uchwałą z dnia 27 stycznia 1911 l. cz. E 1919/10 (6) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżejwymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI
Szczerzec, dnia 12 lipca 1911.

L. cz. E. 896/11 (5) (11816)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Szczercu odbędzie się licytacya 1/3 części realności obj. lwh. 78 ks. gr. gm. kat. Lubiana, składającej się z pbud. lkat. 44 i ppgr. 120 i 121.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 373 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 248 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 15.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI
Szczerzec, dnia 12 października 1911.

L. cz. E. 391/11 (3) (11796)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samwela Klaga, kupca w Narolu mieście, odbędzie się dnia 30 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11. licytacya połowy realności objętej lwh. 229 ks. gr. gm. Lipsko, składającej się z parceli budowlanej lkat 134 i gruntowych llkat. 16, 186/2 i 197.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 225 kor.

Najniższa cena wynosi 150 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 24 września 1911.

L. cz. E. 328/11 (13) (11792)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wojciecha Tabisia i tow., odbędzie się dnia 20 listopada 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya: 1. realności lwh. 335, 2. połowy lwh, 210 gm. Zagorzany.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: ad 1. na kwotę 1011 kor., ad 2. na kwotę 2049 kor. 68 h.

Najniższa cena wynosi ad 1. kwotę 674 kor., ad 2. kwotę 1366 kor. 46 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym. inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biecz, dnia 10 października 1911.

L. cz. 986 (11774)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów dla c. k. Zarządu salinarnego w Drohobyczu w r. 1912 względnie w r. 1912/1913, względnie w latach 1912/1913/1914 rozpisuje się publiczną licytację zapomocą pisemnych ofert na dzień 7 listopada 1911.

Oferty wystawione przy użyciu przepisanego formularza według postanowień § 3 warunków licytacyjnych bądź to na wszystkie materyały, bądź też na pojedyncze grupy materyałów, lub na dostawę poszczególnych materyałów zaopatrzone w 5 procentowe wadyum od kwoty obliczonej według rozpisanej ilości materyałów i oferowanych cen jednostkowych należy wnieść najpóźniej do godziny 11 przed południem dnia 7 listopada na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Drohobyczu.

Komisyonalne otwarcie ofert, przy których oferenci mogą być obecni, nastąpi w dniu licytacyi o godzinie 11·30 przed południem.

Warunki licytacyjne, oraz wykazy potrzebnych materyałów przejrzeć można w godzinach urzędowych w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego, gdzie też potrzebne formularze do oferty i wykazy materyałów wydane zostaną.

C. k. Zarząd salinarny.
Drohobycz, dnia 18 października 1911.

L. cz. E. 810/10 (11807)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, odbędzie się licytacya realności lwh. 237 gm. Hodynie wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3820 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 3820 koron 40 hal.

Ustalone warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowaj Nr. 10.

Prawa niedopuszczające sprzedaży do skutku należy w sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, 22 września 1911.

Ч. сп. Е. 2887/10 (14) (11789)

Едикт переторговий.

На жадане Петра Городецкого, господара в Кавску, відбуде ся в тутейшим суді дня 7 падолиста 1911 о годині 9 перед полуднем, число комнати 20, в ціли знесеня співвласности примусовий публичний переторг реальности вик. гіп ч. 130 громади Кавско, складаючої ся з 4 парцель будівляних і 18 парцель грунтових, становлячої господарство сельске Петра Городецкого, Николи Городецького і Луця Городецкого по 7/24 частей а Дмитра Городецкого в 3/24 частях власної.

Реальність тая оціненою зістала на 20 800 кор.

Ціну викликаня становить сума 14 000 кор., понизше котрої продаж не прийде до скутку.

Всякі тягарі і права заставу забезпечені на повизший реальности позістануть на дальше на нарушені.

Условини переторгові, котрі зістали затверджені тус. правосильною ухвалою з дня 24 мая 1911 Е. IV. 2887/10 (10) як також всякі до тої недвижимости відносячі ся документа можна переглянути в годинах урядових в тут. суді, число комнати 16.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Стрий, дня 7 серпня 1911.

L. cz. E. 1801/11 (11836)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 9 listopada 1911 godzina 3 po południu (sala rozpraw 5) licytacya realności lwh. 657 gm. Pielawa wartości szacunkowej 600 koron

Najniższa cena wynosi 400 kor.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 4 października 1911.

L. 22.242/911 (11820 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcyn okręgu skarbowego w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych niżej wymienionych na przeciąg trzech lat 1912, 1913, 1914 a to albo bezwarunkowo na całe trzechlecie, albo warunkowo t. j. na jeden rok (1912) z milczącem przedłużeniem na rok drugi (1913) i trzeci (1914), o ile po roku lub dwóch latach nie nastąpi wypowiedzenie w przepisanym terminie.

Warunki licytacyjne są następujące:

1. Licytacya ustna odbędzie się dnia 9 listopada 1911 o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają przed rozpoczęciem licytacyi ustnej, a więc najpóźniej do dnia 9 listopada 1911 do godziny 9 rano na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu osobiście, albo pocztą w opieczętowanych kopertach, na których umieszczony być ma napis, że list zawiera ofertę do licytacyi dzierżawy prawa poboru podatku konsumcyjnego z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i nazwy okręgu dzierżawnego, tudzież jakość i wysokość dołączonego wadyum.

3. Ceny fiskalne (wywołania pojedynczych przedmiotów dzierżawnych, oraz wysokość wadyów, jakie złożone być mają przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej względnie dołączone do pisemnych ofert, wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie.

4. Dodatkowych ofert, wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostsną do rozprawy licytacyjnej, a nie z wolnej ręki.

5. Także oferty konkretalne i wniesione telegraficznie nie będą uwzględnione.

6. Ze względu, że jest to pierwsza licytacya, nie będzie się również uwzględniać ofert, w których ofiarowano czynsz dzierżawny niższy, niż cena wywołania.

7. Jako wadya i kaucye nie będą przyjmowane kwity kaucyjne na wygasające z końcem bieżącego roku dzierżawy, tudzież losy wyciągnięte i książeczki wkładkowe jakichkolwiek kas oszczędności, a więc nawet c. k. Kasy oszczędności pocztowej, jeśli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce, lecz w obligacyach, w takim razie dostarczyć należy na obligacye te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego i w c. k. Urzędzie podatkowym w Jarosławiu.

L. p.	Przedmiot dzierżawny	Okręg dzierżawny	Cena wywołania K	Wadyum K
1	mięso	Łańcut	14.464	1.246
2	wino	Kańczuga	648	64
3		Oleszyce	400	40

UWAGA. W myśl ustawy z dnia 7 lipca 1909 Dz. u. kr. Nr. 102 dzierżawcy prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina obowiązani będą pobierać na rzecz funduszu krajowego 30 prc. dodatek krajowy do rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego opłacanego za prawo poboru podatku rządowego. Zmiana stopy tego dodatku krajowego miałaby ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Pobór podatku spożywczego od mięsa odbywa się według III. klasy taryfy do ustawy z 16 czerwca 1877 Dz. p. p. Nr. 60, zaś pobór podatku konsumcyjnego od wina według taryfy C. do ustawy z 18 maja 1875 Dz. p. p. Nr. 84.

Inne warunki licytacyjne mogą być w tutejszej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego, oraz we wszystkich c. k. Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego przed licytacyą przejrzane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 16 października 1911.

L. cz. E. 1179/11 (4) (11810)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Myślenicach, zastąpionej przez dr. Adelmanna, odbędzie się dnia 18 listopada 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Myślenicach licytacya realności lwh. 296 ks. grt. Myślenice objętej, z domu drewnianego i ogrodu 621 sążni obejmującego się składającej wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 pieców i 1 drabiny.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8000 kor., przynależności zaś na 62 kor.

Najniższa cena wynosi 4031 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 7 września 1911.

L. cz. E. 1829/11 (11838)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu, odbędzie się dnia 6 listopada 1911 o godzinie 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. licytacya:

a) całej realności objętej lwh. 339 ks. gr. Stańkowa Pałahny ze Sawczuków Rysiewicz,

b) 5/12 części realności obj. lwh. 342 tej gminy Pałahny Sawczyn zam. Rysiewicz,

c) całej realności objętej lwh. 775 ks. gr. gminy Stańkowa Semania Bałaszowca własnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę jest oceniona: ad a) na kwotę 1859 koron 50 h., ad b) na kwotę 4145 kor. 83 h., ad c) na kwotę 500 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 1239 kor. 66 h., b) kwotę 2697 kor. 22 h, c) kwotę 333 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 13 września 1911.

L. cz. E. 3071/11 (11839 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Kałuszu odbędzie się dnia 6 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 2720 ks. gr. gm. Kałusz ś. p. Maryi ze Srokowskich Dzierżanowskiej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7080 kor., z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 4720 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 5 października 1911.

L. cz. X. 1804/11 (5) (11832)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Steinera, zastąpionego przez adwokata dr. Fryderyka Halpera, odbędzie się dnia 10 listopada 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 132 w Stanisławowie licytacya realności lwh. 2784 Stanisławów, obejmującej pgr. 950/2 ogród powierzchni 2163 m²

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na 10.815 kor.

Najniższa cena wynosi 5.408 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 130.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 17 września 1911.

L. cz. Prez. 2653 16 Z/11 (11825)

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach rozpisuje celem zabezpieczenia dla domu więziennego w Brzeżanach na rok 1912.

A. dostawy:

I. 30.000 porcyi chleba razowego,
6.000 porcyi chleba białego,
300 kg. bułek świeżych i czerstwych,

II. 500 mtr. kubicznych twardego drzewa opałowego,

III. 15 kg. świec łojowych,
80 kg. tłuszczu na obuwie,
25.000 kg. żytniej słomy okłotowej,
300 kg. mydła zwyczajnego,

IV. 2.000 kg. mięsa wołowego,
150 kg. wątroby wołowej,
150 kg. tłuszczu wołowego,

V. 1.000 kg. smalcu wieprzowego,

VI. 500 kg. nafty nieeksplodującej:

B. w celu zapewnienia robót:

1. kominiarskich,
2. szklarskich,
3. pobielania kotłów.

Konkurs publiczny.

Ofertami dostawy można obejmywać wszystkie artykuły pod A. wymienione, lub tylko poszczególne grupy od I. do VI. poszczególnione.

Oferty na roboty pod B. dopuszczalne są tylko osobno na każdą grupę pod 1. do 3. wymienioną.

Dostawa względnie roboty rozpoczynają się z dniem 1 stycznia 1912, a oddane będą oferentowi najmniej ofiarującemu.

Wadyum i kaucya, które do oferty dołączone być mają, wynoszą ad A. przy grupie I. i II. po 200 kor., grupie III. 20 kor., grupie IV. 150 kor., grupie V. i VI. po 20 kor., ad B. przy grupie: 1. 20 kor., a grupach 2. i 3. po 10 kor.

Oferty dopuszczalne są jedynie pisemne wedle wzorów wyłożonych w kancelaryi Prezydyum. Mają one być opieczętowane z oznaczeniem na kopercie, iż dotyczą niniejszej dostawy. Wnosić je należy najdalej do dnia 10 listopada 1911 o godz. 11 przed południem do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Brzeżauach, w którem otwarcie ofert w dniu powyższym i wyż wymienionej godzinie nastąpi. Aż do chwili przystąpienia do otwarcia ofert można je wręczać do rok przewodniczącego komisyi ofertowej.

Oferenci mogą być przy otwarciu ofert obecnymi, a o przyjęciu ofert będą powiadomieni pisemnie.

Szczegółowe warunki dostawy i robót, tudzież wzory ofert można przeglądać w godzinach urzędowych w kancelaryi powyższego Prezydyum.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 16 października 1911.

L. cz. E. 655/11 (3) (11679)

Edykt.

Dnia 23 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, wbiurze Nr. 11 licytacya połowy realności lwh. 183 gminy Przeginia narodowa, składającej się z gruntów.

Wartość 1200 kor.

Najniższa cena 800 kor.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Liszki, dnia 30 września 1911.

L. 22.757/1911 (11771 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego:

a) od mięsa;

b) od wina, moszczu winnego i owocowego;

w niżej wyszczególnionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1912, 1913 i 1914 lub też bezwarunkowo rok 1912 z milczącem przedłużeniem na dalsze 2 lata t. j. 1913 i 1914.

Ostemplowane oferty pisemne w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu dzierżawy i zaopatrzone w kwity kasowe dotyczącego c. k. Urzędu podatkowego na złożone wadyum wynoszące 10 prc. ceny wywołania należy wnosić na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Przemyślu lub też zastępcy najpóźniej do 9 godziny przed południem dnia 7 listopada 1911.

Oferty wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

Kwoty kasowe opiewające na kaucyę niewygasłej dzierżawy jak nie mniej też losy nie będą jako wadyum przyjmowane, natomiast książeczki kas oszczędności mogą być przyjmowane na wadya pod warunkami wyszczególnionymi w rozporządzeniu wszystkich Ministerstw z 4 stycznia 1910 Dz. u. p. l. 2.

Składający wadyum w papierach wartościowych mają w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 l. 10.067 przedłożyć spis tych papierów wartościowych potwierdzony przez Urząd podatkowy, w którym te papiery złożono.

Warunki licytacyi, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu w godzinach urzędowych, jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Jaworowie, Mościskach i Babicach.

Oferty konkretalne i telegraficzne są wykluczone.

Przy licytacyi ustnej kwit kasowy na złożone w urzędzie podatkowym wadyum ma być wręczony komisarzowi przeprowadzającemu licytacyę.

L. p.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od mięsa K	h	wina K	h	Wadyum K	Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu
1	Przemyśl	148327	—	—	—	14833	Dnia 7 listopada 1911 od godziny 9 rano do 12 w południe ustna, poczem nastąpi otwarcie ofert pisemnych:
2	Dobromil	11007	17	—	—	1101	
3	Jaworów	—	—	910	—	91	
4	Krakowiec	—	—	420	40	42	
5	Sądowa Wisznia	—	—	1075	—	108	

UWAGA. Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z 7 lipca 1909 dz. ust. kraj. Nr. 102 pobierać dodatek krajowy od tego podatku, jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku opłacać 30 prc. od czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru podatku samego umówiony został. Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 19 października 1911.

L. 36.594/911 (11770)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej podanych na rok 1912 z milczącem przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok t. j. na rok 1913 i 1914 lub bezwarunkowo na przeciąg lat trzech od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1914 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach dnia 30 października 1911 od godz. 9 do 1 po południu publiczna licytacya za pomocą ustnych i pisemnych ofert.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor., tudzież w wadyum wysokości 10 prc ceny wywołania mają być sporządzone dokładnie według przepisanego formularza i oddane do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brodach lub jego zastępcy albo nadesłane pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacyi najpóźniej do godz. 8 wieczorem dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Wadym może być złożone w gotówce albo papierach wartościowych według dziennego kursu, nadających się do przyjęcia.

Zauważa się, że książeczki wkładkowe kas oszczędności, tudzież losy lub kwity kasowe niewygasłej jeszcze dzierżawy nie będą przyjmowane ani jako wadyum ani też jako kaucye.

Bliższe warunki licytacyjne oraz wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przeglądnąć w godzinach urzędowych w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach lub też we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej brodzkiego okręgu.

L. p.	Siedziba okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Wydzierżawia się prawo poboru podatku konsumcyjnego od	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego			Wadyum		Dzień licytacyi
				mięso		wino	mięso	wino	
				K	h	K	K	K	
1	Busk	III.	mięso	11999	92		1200		30 października 1911 od 9 rano do 1 po południu
2	Gołogóry			3071	99		308		
3	Kamionka str.			11338	69		1134		
4	Założce			5235			524		

UWAGA. Oferty telegraficzne nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brody, dnia 14 października 1911.

L. 1449 (11821)

Celem zabezpieczenia dostawy drzewa budulcowego, materyałów tartych i mularskich smarów i różnych artykułów sklepowych na rok 1912 względnie 1912/1913 względnie 1912/1914 odbędzie się dnia 13 listopada 1911 o godzinie 10 przed południem w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Kosowie licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Bliższych wiadomości co do ilości poszczególnych materyałów, których ogólna roczna wartość wynosi około 14.000 koron, oraz co do warunków licytacyjnych zasięgnąć można w biurze c. k. Zarządu w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Kosów, dnia 20 października 1911.

L. cz. E. 1184/10 (8) (11837)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 29 września 1911 liczba czynności E. 1184/10 (8) sprzedane będą dnia 17 listopada 1911 o godz. 12 w południe w Słowicie w drodze publicznej licytacyi: 1 młocarnia ręczna, 1 krajacz do buraków, 2 wozy, 2 konie, 1 gramofon, 80 płyt do gramofonu, 87 sztuk lepszego urządzenia domowego, 1 leksykon, 10 tomów Szekspira, 2 korcy jabłek, 1 skrzynia z winem i inne ruchomości.

Przedmioty te można oglądać dnia powyższego między godziną 11 a 12 w południe w Słowicie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 17 października 1911.

L. cz. E. 708/11 (20) (11806)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Janka Kössa w Kutach odbędzie się dnia 17 listopada 1911 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya:

1/2 realności lwh. 939 Kobaki o obszarze 22 ar. 22 m² i

całej realności lwh. 940 gm. Kobaki o obszarze 59 ar. 57 m².

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na kwotę 650 kor, ad 2. na kwotę 4674 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 434 kor., ad 2. kwotę 3116 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 15 września 1911.

L. cz. E. 1178/11 (4) (11809)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Myślenicach, zastąpionej przez dr. Adelmana, odbędzie się dnia 18 listopada 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 386 i 698 ks. grt. Myślenice objętych z 1 morga 1067 sążni roli, domu i stodoły z drzewa zbudowanych się składających.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na kwotę 4572 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi 3048 kor. 30 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 7 września 1911.

L. cz. E. 741/11 (11814)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Tłumaczu odbędzie się dnia 3 listopada 1911 o godz. 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya:

I. połowy realności lwh. 390,

II. 1/4 części realności lwh. 1294 i

III. 22/24 części realności lwh. 2413 ks gr. gm. Ottynia objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad I. na 725 kor., ad II. 415 kor., ad III. 1100 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 483 kor. 34 hal., ad II. 276 kor. 67 hal. i ad III. 733 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia. dnia 23 września 1911.

L. cz. E. 2977/10 (7) (11747)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 listopada 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya realności lwh. 140 ks. gr. gm. Baranów, składającej się z pb. 248 o powierzchni 4 ar. 99 m² wraz z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi oraz parc. gr. 18, 21, 20 o powierzchni 33 ar. stanowiących ogród owocowy.

Nieruchomość tą oceniono na 28.863 koron.

Najniższa cena wynosi 10.431 koron 50 hal.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej od dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 30 września 1911.

L. cz. 68148/911 (11590 2—2)

Ogłoszenie.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie rozpisuje licytacyę ofertową na dostawę mleka świeżego, (niezbieranego) na rok 1912.

Dostawa mleka wynosi od lipca do połowy października około 730 litr. do 900 litr., w innych zaś miesiącach około 1000 do 1.100 litrów dziennie.

Mleko ma być dostarczane do szpitala codziennie najpóźniej do godziny 9 rano, zaś po południu do godziny 5. Popołudniowa dostawa może obejmować co najwyżej 1/4 część dziennego zapotrzebowania.

Opieczętowane oferty, ostemplowane znaczkiem na 1 koronę, z napisem na kowercie „oferta na mleko" wraz z potwierdzeniem, że oferent złożył wadyum we wysokości 5 prc. wartości rocznej dostawy w kasie szpitalnej — należy wnosić do Dyrekcyi szpitala do dnia 3 listopada b. r. godziny 12 w południe.

Oferenta obowiązuje oferta od dnia jej złożenia, szpital zaś od dnia zatwierdzenia przez Wydział krajowy

Dyrektor krajowego Szpitala powszechnego we Lwowie.

Lwów, dnia 15 października 1911.

L. cz. E. 410/11 (11) (11812 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gabryela Fleischfarba w Medynie, odbędzie się dnia 22 listopada 1911 o godz. 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 15/30 części realności obj. lwh. 426 gminy Toki, całych realności objętych lwh. 437 i 439 tejże gminy i 4/30 części realności objętych lwh. 796 tejże gminy.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na łączną kwotę 3838 kor. 33 hal. a mianowicie: 15/30 części realności lwh. 436 na kwotę 675 kor., realność lwh 437 na 750 kor., realność lwh. 439 na 2400 kor., 4/30 części realności lwh. 796 na 13 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 2558 kor, 89 hal. a mianowicie co do 15/30 części realności 436 kwotę 450 kor., co do realności lwh. 437 kwotę 500 kor., co do realności lwh. 439 kwotę 1600 kor., co do 4/30 części realności lwh. 796 kwotę 8 kor. 89 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 26 września 1911.

L. cz. E I. 338/11 (11794)

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Humniskach, odbędzie się dnia 30 listopada 1911 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie tutejszym, licytacya: a) realności lwh. 248, b) realności lwh. 344, c) 1/3 części realności lwh. 345 i d) realności lwh. 450 ks gr. gminy Górki objętych, Józefa Wolańskiego własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, ad a) na 650 kor., ad b) na 1762 kor. 20 hal., ad c) na 80 kor. 70 hal., ad d) na 928 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 325 kor., ad b) 1174 kor. 80 hal., ad c) 53 kor. 80 hal, ad d) 618 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 3 października 1911.

L. cz. E. 407/11 (9) (11842)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Złoczowie, zastąpionej przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 23 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Olesku licytacya realności lwh. 265 gminy Sokołówka i lwh. 2 tejże samej gminy.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a to: lwh. 265 na 3558 kor., a to: pb. 31/2 na 558 kor., dom na tejże parceli na 3000 kor., zaś lwh. 2 na 150 kor.

Najniższa cena wynosi lwb. 265 — 1779 kor., lwh. 2 — 75 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Olesko, dnia 5 października 1911.

L. cz. E. 850/11 (5) (11790)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chai Kaczka odbędzie się dnia 27 listopada 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Baligrodzie licytacya realności lwh. 123, 218 i 1/3 części realności lwh. 40 ks. gr. gm. kat. Mchawa.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. lwh. 123 na kwotę 620 kor., 2. lwh. 218 na kwotę 2840 kor., 3. 1/3 część lwh. 40 kwotę 16 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 413 kor., ad 2. 1893 kor., ad 3. 11 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieru-

chomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 19 września 1911.

L. cz. E. 202/11 (11795)

Na żądanie Józefa Tiesera odbędzie się dnia 30 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym licytacya:

a) 15/30 części realności lwh. 474,

b) realności lwh. 709 i

c) 2/3 części realności lwh. 710 ks. gr. gminy Humniska objętych. Antoniego Świniaka własnych.

Nieruchomości względnie części tychże wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 2144 kor. 50 hal., ad 2. na 3268 kor., ad 3. na 546 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1429 kor. 67 hal., ad 2. 2178 kor. 67 hal., ad 3. 364 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Brzozów, dnia 30 września 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 152/11 (11632 3—3)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Skoreckiemu Jakóba, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kosowie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Pistyniu pozew o 413 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya w sądzie niżej podpisanym na dzień 16 listopada 1911 o godz. 12 w południe.

Celem strzeżenia praw Wasyla Skoreckiego, Jakóba ustanawia się p. adw. dr. Frenkla w Kosowie, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kosów, dnia 10 października 1911.

L. 1475/11 (11700 2—3)

Edykt.

Podaje się do publicznej wiadomości, że c. k. Izba notaryalna we Lwowie, uchwałą z dnia 30 września 1911 do l. 1475 wdrożyła postępowanie dewinkulacyjne kaucyi służbowej p. Stanisława Bodakowskiego, byłego substytuta c. k. notaryusza w Zaleszczykach, składającej się z obligacyi propinacyjnej księstwa Bukowiny Nr. 1814 na 1000 zł. a. w., czyli 2000 koron i wzywa się wszystkich, którzy w myśl 1 ustępu § 25 ustawy notaryalnej twierdzą, że im na mocy ustawniczego prawa zastawu zaspokojenie z tej kaucyi się należy, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy w podpisanej Izbie się zgłosili i pretensye swoje wywiedli, ileże po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye nastąpi zezwolenie na dewinkulacyę tej kaucyi służbowej.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 30 września 1911.

L. cz. C. I. 351/11 (11844)

Edykt.

Przeciw Iwasiowi Huzij, synowi Wasyla z Lubyczy kameralnej i tow, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez Ksenkę z Huzijów Dębicką i tow. pozew o własność gruntu.

W skutek tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 listopada 1911 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Wilkowskiego w Rawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rawa ruska, 9 października 1911.

L. cz. C. X. 431/11 (1) (11786)

Edykt.

Przeciw Szymonowi Spielvoglowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez Abrahama Apotekera i Berla Habna w Kołomyi pozew o uznanie własności gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 25 października 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Goldschlaga adw. w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kołomyja, 15 października 1911.

L. cz. C. II. 538/11 (3) (11835)

Edykt.

Przeciw Annie Zelaznej zam. Gerus i Teofilowi Zgóralskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Towarzystwo Bursa żydowska w Brodach pozew o uznanie prawa własności do 16,144 części realności lwh. 1430 gm. kat. Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 października 1911.

Celem strzeżenia praw powyż nieznanych ustanawia się p. adw. dr. Wagnera w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 11 października 1911.

L. cz. C. I. 515/11 (1) (11850)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bł. p. Zacharyasza Indyka, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żółkwi przez Mejlecha Margaliesa kupca w Żółkwi pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczono audyencyę na dzień 27 października 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ustanawia się p. dr. Dawida Thona adw. w Żółkwi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeńtwo dopóki ona objętą nie będzie.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Żółkiew, 14 października 1911.

L. cz. C. I. 443/11 (11843)

Edykt.

Przeciw Semkowi Koreń z Wojtowszczyzny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rawie ruskiej przez Gittlę Graff pozew o zapłacenie 420 kor. 40 hal. zpn.

Wskutek tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31 października 1911 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Segala w Rawie ruskiej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rawa ruska, 21 września 1911.

L. 1476 (11701 1—3)

Edykt.

Podaje się do publicznej wiadomości, że c. k. Izba notaryalna we Lwowie, uchwałą z 30 września 1911 l. 1476 wdrożyła postępowanie celem zwolnienia od węzła kaucyjnego kaucyi p. Mieczysława Hertrich-Woleńskiego, jako byłego substytuta c. k. notaryusza w Brzeżanach i wzywa się wszystkich, którzy w myśl art. 1 § 25 ust. not. twierdzą, że im na mocy ustawniczego prawa zastawu zaspokojenie z tej kaucyi się należy, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy w tutejszej Izbie się zgłosili i pretensye swoje wywiedli, ileże po upływie tego terminu, bez względu na ich pretensye, nastąpi zwolnienie powyższej kaucyi od węzła kaucyjnego i zezwolenie na jej wydanie, o ile wolną jest od węzła kaucyjnego zabezpieczającego odpowiedzialność p. Mieczysława Hertrich-Woleńskiego za jego urzędowanie jako substytuta c. k. notaryusza w Załoźcach, proszącej p. Maryi Hertrich Woleńskiej jako właścicielce walorów tę kaucyę stanowiących.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 30 września 1911.

L. Prez. 2515 (18 P./11) (11827 1—3)

Ogłoszenie.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Samborze dnia 20 listopada 1911 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, przewodniczącym c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Józefa Gołkowskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Fryderyka Jakubowskiego tudzież radców sądu krajowego Karola Reinera, Leona Bereźnickiego, Jana Turkiewicza, Jana Dębickiego i dr. Michała Bejnarowicza.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, dnia 16 października 1911.

L. Prez. 3234 (18/11 2) (11670

Obwieszczenie.

JE. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na czwartą zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych w sądzie obwodowym w Wadowicach, która rozpocznie się dnia 27 listopada 1911 przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych radcę Dworu i prezydenta Sądu obwodowego w Wadowicach dr. Franciszka Bujaka, zastępcami przewodniczącego wiceprezydenta sądu obwodowego Maryana Czernego i radców sądu krajowego Władysława Majewskiego, Gustawa Grünera, Wincentego Księżkie go, dr. Franciszka Solaka i dr. Feliksa Rosnera.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Wadowice, 13 października 1911.

L. cz. C. II. 383/11 (11804)

Edykt.

Do podpisanego sądu wniósł Fedor Druczuk Hrycia przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Wandzurakowi Petra z Brustur pozew o własność realności.

Termin rozprawy wyznaczono na 23 listopada 1911 o god.inie 10 rano w sali rozpraw Nr. II.

Kuratorem ustanowiono Michała Tymofijczuka naczelnika gminy w Brusturach.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kosów, dnia 19 października 1911.

Konkursa.

Nr. 3212 11 (11574 2—2)

Konkurs celem obsadzenia jednej ewent. dwie opróżnionych posad dozorców więziennych przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 16 listopada 1911.

C. k. Dyrecya Zakładu kary.

Stanisławów, 16 października 1911.

L. cz. Prez. 27122 (11449 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w N-rze 240 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady kancelistów we Lwowie, Przemyślu, Bolechowie, Buczaczu, Cieszanowie, Jabłonowie, Janowie, Kossowie, Nadwórnie, Potoku złotym, Rawie, Rohatynie, Rudkach, Sokalu, Zbarażu, Zabłotowie i Żółkwi, z dniem 25 listopada 1911 upływa

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 10 października 1911.

L. 3279/11 (11338 2—2)

Konkurs.

Dnia 10 listopada 1911 upływa termin do wniesienia podań na posadę dozorcy więźni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu z dnia 9 października 1911 l. 3279/11 w „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Lwów, dnia 9 października 1911.

Firmy.

Ч. сп. Пр. 162/11 (2) (11776)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 576 часописи „Народне Слово" з дня 17 жовтня 1911 під написею: „Спогади і вражня" від „Не скажу" до „сензацийних повістий" містить в собі знамена злочину з § 64 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 17 жовтня 1911.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 19 жовтня 1911.

Ч. сп. Фірм. 160/11 Стов. III. 121 (11134)

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Місце пробуваня: Устрикі долішні, пов. Ліско.

Фірма стоваришеня: „Народний Дім", стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Устриках долішних.

Дата статуту: Устрикі долішні, дня 15 липня 1911.

Ціль і предмет підприємства: Цілию стоваришеня є: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли буде стоваришенє:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, взглядно поодиноки мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів лише для своїх членів і лише в їх хосеи,

г) продавати лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїляки предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованєм в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу,

Особи, що не є членами стоваришеня суть виключені від участи в цїлях стоваришеня і від користий, які випливають для членів з діяльности стоваришеня поданої в уступах під а), б), в), г), ґ), д), е), ж), з), і).

Час єстнованя стоваришеня: Стоваришенє основує ся на час необмежений.

Управа стоваришеня: Стоваришенем безпосередно завідує і заступає стоваришенє на зверх управа стоваришеня зложена з трох членів: справника, касиера і книговодця.

Членами першої управи зістали вибрані:

1. о. Микола Панькївский, гр. кат. парох в Устияновій, яко справник,

2. Іван Гентош молодший, купець з Устрик дол., яко касиєр,

3. Микола Сайовский, соліцитатор нотар. з Устрик дол., яко книговодець.

Підписованє фірми: Управа буде підписовати стоваришене в той спосіб, що під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи і се є услівем важности зобовязань стоваришеня (§ 32 ст.).

Оголошеня: Всякі оповіщеня і завідомленя до членів стоваришеня виходять від управи, будуть підписовані способом поданим § 32 стат., та будуть поміщувані на призначеній на се таблицї на льокали стоваришеня, або в однїй з львів-

ских часописей, яку означить Надзираюча Рада.

Удїл членів: Оден удїл членьский виносить 20 кор. Кождий член стоваришеня може мати більше удїлів, число удїлів є необмежене.

Члени мають обовязок:

а) зараз при принятю в члени стоваришеня (§ 9) вплатити вписове в квоті дві корони (§ 44 г) і § 52).

б) заплатити до каси товариства що найменше один удїл в квоті означеній отсим статутом (§ 15) і в спосіб поданий в § 16 отсего статута,

в) відповідати за зобовязаня стоваришеня не лиш своїм удїлом, але кромі того також дальшою квотою до пятьразової висоти заявленого удїлу, о скілько на покрите зобовязань стоваришеня не вистарчилоби майно его на случай ліквідациї або упалости стоваришеня,

г) придержувати ся постанов статута, реґуляміну і рішень Загальних зборів стоваришеня та взагалі попирати діла стоваришеня.

День вппсу: Сянок 24 серпня 1911.

Ц. к. Суд окружний, Вiддїл IV

Сянок, дня 24 серпня 1911.

Ч. сп. Фірм. 254/11 (11781)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осїдок стоваришеня: Мишин (Яблонів).

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Мишинї, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: 30 цьвітня 1911.

Предмет підприємства: старати ся о матерьяльне і моральне піднесене членів спілки іменно:

а) удїляти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торговли а то з фондів які спілка на тую цїль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб що Спілка приниматиме і опроцентовує вкладки щадничі,

в) підпирати творене спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: Михайл Миронюк-Заячук, настоятель, Іван Обушак (Леся), заступник, Іван Кузьмінчук (Василя), Василь Коваціок (Михайла), Василь Тимофіев (Михайла), члени заряду, всї рільники в Мишинї.

Підпис фірми (П. Ф.): під печатию фірми підпис настоятеля заряду взглядно его заступника і одного з членів заряду.

Оголошеня: на таблици на льокали, обіжником, публичним оповіщенем.

Удїл членів: 10 корон.

Відвічальність: необмежена.

Дата вппсу: 20 вересня 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Вiддїл II.

Коломия, дня 20 вересня 1911.

Ч. сп. Фірм. 234/11 (10622)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осїдок стоваришеня: Стрий.

Фірма звучить: „Народний Базар", Спілка торговельно промислова, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Стрию.

Дата статуту: Стрий дня 25 мая 1911.

Предмет підприємства:

а) засновувати і вести склади а також крамниці з товарами паперовими, книжками і виробами ґалянтерийними,

б) засновувати і вести робітні, фабрики, друкарні, літоґрафії і переплетні для виробів паперових, книжок і ґалянтерийних,

б) закладати аґенциї і комісові доми для тих виробів,

г) посередничити в торговли виробами домашного і фабричного промислу арґанізовати і удержувати вандрівні крамниці з виробами, котрих продажию зглядно виробом стоваришене буде занимати ся,

д) приймати від членів в депозит і на біжучий рахунок та до користної льокациї капітали за умовленим опроцентованем, потрібні до веденя інтересів стоваришеня,

ж) удїляти своїм членам позичок до веденя справ торговельних.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: Ярослав Кисілевский, директор „Народної Торговлї" в Стрию, яко справник, Олександер Денис Сембратович, директор „Молочарского Союза" в Стрию, яко касир і Иосиф Левицкий, учитель школи видїлової в Стрию, яко книговодець.

Підпис фірми: під фірмою стоваришеня умішені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня поміщувані будуть на призначеній на се таблици на льокали стоваришеня, або в однім з львівских часописий, яку означить Надзираюча Рада.

Удїл членів: один удїл членьский виносить 25 кор., кождий член може мати більше удїлів, число удїлів є необмежене.

Відвічальність не лиш удїлом але кромі того також дальшою квотою до 5 разової висоти заявленого удїлу.

Дата вппсу: 6 липня 1911.

Ц. к. Суд окружний, Вiддїл IV.

Стрий, дня 30 червня 1911.

L. cz. Firm. 1214/11 Stow. IV. 214 (11365)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków, Zacisze 12.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytu funkcyonaryuszów kolejowych w Krakowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Dyrektorami wybrani zostali: Piotr Wolnicki, konduktor kolejowy w Krakowie, ul. Morgensterna 189; Józef Golka, drukarz w Krakowie, ul. Szlak 57; Józef Lukas, pomocnik kancelaryjny w Krakowie, ul. Bosacka 4; zaś ich zastępcami: Teodor Klucka, konduktor kolejowy w Krakowie, Morgensterna 174; Jan Kulawik, nadkonduktor kolejowy w Krakowie, Długa 74; Wacław Bezdek, palacz kolejowy w Krakowie, ulica Szlak 25.

Data wpisu: 15 września 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 13 września 1911.

L. cz. Firm. 1225/11 Oddz. Rg. O/CI. 15 (11364)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru Oddz. C wykreślono:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Drukarnia „Nowości Illustrowanych" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością".

Przedmiot przedsiębiorstwa: uzyskanie koncesyi na drukarnię, w celu drukowania w niej wydanego przez Stanisława Lipińskiego czasopisma „Nowości Illustowane" i innych j-go wydawnictw.

Wykreślenie firmy nastąpiło skutkiem niemożności wejścia przedsiębiorstwa w życie z powodu nieuzyskania koncesyi na drukarnię.

Dzień wpisu: 4 września 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 4 września 1911.

L. cz. Firm. 1220/11 Stow. II. 115 (11363)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wróblowice Sp. Podgórze.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Wróblowicach, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie zarządu ustąpili: Szymon Kostrz i Ludwik Lehr.

2. Członkowie zarządu wybrani: Józef Malik, organista w Wróblowicach, i Maciej Ciembrowicz, rolnik w Szwoszowicach.

Data wpisu: 7 września 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 4 września 1911.

L. cz. Firm. 876/11 Stow. IV. 282 (11177)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 19 września 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Spółki oszczędności i pożyczek w Wielkich Oczach dnia 24 sierpnia 1911 został wybrany członkiem zarządu Józef Dominski, rolnik w Wielkich Oczach w miejsce ustępującego Stanisława Seredyńskiego, a Józef Pałczak dotychczasowy członek zarządu ponownie tymże członkiem.

Przemyśl, 30 września 1911.

L. cz. Firm. 692/11 Rj. A. I. 129 (11302)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm oddz. A:

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Alter Sobel i Saul Lindenblüth.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel żelaza.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Alter Sobel i Saul Lindenblüth.

Upoważniony do zastępstwa: obaj spólnicy.

Podpis firmy: pod wyciśniętą lub wypisaną firmą „Handel żelaza Sobel i Lindenblüth", obydwaj spólnicy połóżą własnoręczne podpisy.

Data wpisu: 17 lipca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl, 15 lipca 1911.

L. cz. Firm. 1224 Stow. III. 113 (11355)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Cewków.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Cewkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi wystąpił: ks. Antoni Mokrzycki.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Dmytro Markiewicz zwany Hnat rolnik w Cewkowie jako członek zarządu, a Marcin Witko jako przełożony zarządu.

Data wpisu: 8 września 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 6 września 1911.

L. cz. Firm. 890/11 Oddz. A. (11361) pojed. II. 659.

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Czernichów.

Brzmienie firmy: Fa Adolf Krumholz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Propinacya.

Firma przestaje istnieć, skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 30 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 27 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 814/11 Oddz. C. I. 86 (11366)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Vistula" Pierwsza fabryka pudełek drewnianych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka pudełek drewnianych, oraz przemysły pomocnicze.

Wysokość kapitału zakładowego 20.000 koron

Wpłacono na to 5000 kor. Reszta zaś ma być wpłaconą stosownie do nastąpić mającej uchwały spólników.

Nazwiska zawiadowców: Józef Kwiciński właściciel realności i urzędnik Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, Antoni Doerman właściciel realności i urzędnik Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, Maryan Drapella urzędnik Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, Władysław Kański urzędnik Towarzystwa wzaj. Ubezpieczeń w Krakowie i Filip Budkowski majster stolarski w Krakowie.

Stosunki prawne spółki: Kontrakt spółki z daty Kraków, 1 czerwca 1911 r. L. R. 34.189.

Czas trwania spółki jest nieograniczony.

Ogłoszenie spółki następuje w myśl § 22 u. w piśmie przeznaczonem do ogłoszenia wpisów do rejestru handlowego.

Firmę spółki podpisują zawiadowcy zbiorowo w ten sposób, że pod wydrukowaną przez kogokolwiek wypisaną, lub stampilią wyciśniętą nazwą firmy podpiszą się swojemi nazwiskami: Józef Kwiciński lub w tegoż zastępstwie Maryan Drapella, oraz jeden ze zawiadowców.

Dzień wpisu: 27 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 19 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 786/11 Rj. A. I. 134 (11303)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm Oddział A.:

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Stanisław Majerski, rządowo upoważniony architekt cywilny.

Przedmiot przedsiębiorstwa: architektura.

Właściciel: Stanisław Majerski.

Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilią „Stanisław Majerski, rządowo upoważniony architekt cywilny" zostanie umieszczony podpis: Stanisław Majerski.

Data wpisu: 9 września 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl, 2 września 1911.

L. cz. Firm. 441/11 Stow. II. 110 (11266)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Rzepiennik biskupi.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Rzepienniku biskupim, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi: Grzegorz Noga ustąpił, a w miejsce jego wybrany został członkiem dyrekcyi Jan Cudek, syn Józefa gospodarz w Rzepienniku marciszewskim.

Data wpisu: 22 września 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 16 września 1911.

L. cz. Firm. 197/11 Stow. C. 113 (11508)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Machliniec.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Machlińcu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Hörl, Wawrzyniec Brill i Jan Merz.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Józef Böhm, Wawrzyniec Menzl i Karol Hörl, rolnicy w Machlińcu.

Data wpisu: 10 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 2 czerwca 1911.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie.

Rada nadzorcza „Kasy Zaliczkowej w Glinianach", stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zaprasza P. T. Członków tejże kasy na

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 31 października 1911 o godzinie 11 w południe w biurze stowarzyszenia z następującym

Porządkiem dziennym:

I. Zatwierdzenie wyboru 4 członków Dyrekcyi oraz ich Zastępców (§ 4 statutu).

II. Zmiana §§ 53, 57, 58 statutu.

W razie niezjawienia się dostatecznego kompletu wymaganego w myśl § 46 statutu do uchwalenia drugiego punktu porządku dziennego, **odbędzie się dnia 7 listopada b. r.** ponowne nadzwyczajne ogólne zgromadzenie z wyż wymienionym porządkiem dziennym, które to zgromadzenie bez względu na ilość obecnych większością ⅔ głosów uchwalać będzie.

Gliniany, 22 października 1911.

Rada Nadzorcza Kasy Zaliczkowej w Glinianach

stow. zarejestr. z ogr. poręką.

H. Majer prezes. — **D. Hochberg** sekretarz.

Dnia 31 października 1911 odbędzie się o godzinie 4 po południu w lokalu Towarzystwa handlowo-składowego w Samborze

I. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzyswa handlowo-składowego w Samborze

z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z czynności z przedłożeniem zamknięcia rachunków za rok administracyjny 1910/1911.
2. Wnioski Rady Nadzorczej co do rozdzielenia wyniku bilansu i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.
3. Wnioski i interpelacye.

Sambor, dnia 20 października 1911.

Dyrekcya.



Bilanz für das Geschäftsjahr 1910|11.

Activa — Bilanz vom 31 März 1911 — Passiva

Activa	M.	Pf.	Passiva	M.	Pf
Anlagewerte (Hütten & Fabriksanlagen)	5,292.545	84	Aktienkapital	3,500.000	
Grubenfelder	289.367	16	Abschreibungsdisp. Fonds-Conto	242.963	
Kasse	5.090	98	Aval-Creditoren	109.250	
Bestände	1,586.072	64	Creditoren	1,972.350	65
Wechsel	3 500		Hypothekar-Credit	1,288.013	50
Kautionseffekten	3.720	10	Hypotheken-Conto	4.250	
Aval-Debitoren	109.250		Accepte	495.992	70
Debitoren	323.273	13			
	7,612 819	85		7,612.819	85

Debet — Gewinn & Verlust Cto. v. 31 März 1911. — Credit

Debet			Credit		
Zinsen	142 225	62	Betriebsgewinn	376.311	03
Handlungs-Unkosten	107 584	03	Uebertrag vom Abschreibungsdispositionsfonds-Conto	76.390	60
Kursverlust auf Effekten	63	32			
Abschreibungen auf Anlagewerte	202 828	66			
	452.701	63		452.701	63

Trzebinia im August 1911.

Zinkhütten- u. Bergwerks-Aktien-Gesellschaft vorm. dr. Lowitsch & Co.

Dr. Lowitsch. **Fuhrmann.**

Bilanz für das Geschäftsjahr 1910|11.

Activa — Bilanz per 31 März 1911. — Passiva

Activa	K.	h.	Passiva	K.	h.
1. Anlagewerte	5,490.840	14	1. Aktien-Kapital	1,864 110	81
2. Grubenfelder	340.431	95	2 Cto. Corrent-Creditoren	400.751	29
3. Kasse	5.221	83	3 Handelsabteilung Kattowitz	3,883.737	05
4. Bestände	297.047	10	4. Hypotheken	5.000	
5. Wechsel	4.117	65			
6. Cto Corrent-Debitoren	15 940	48			
	6,153.599	15		6,153.599	15

Debet — Gewinn & Verlust- Konto vom 31 März 1911 — Credit

Debet			Credit		
1. Abschreibungen auf Anlagewerte	238 621	95	1. Kto. Zinfabrikation	48.736	15
			2. „ Zinkblechfabrikation	2.591	27
			3. „ Kontaktsäurefabrikation	2.487	39
			4. „ Kammersäurefabrikation	2.194	94
			5. „ Alter Rösthüttenbetrieb	340	52
			6. „ Neuer Rösthüttenbetrieb	24 318	76
			7. Uebertrag aus Handelsabt. Kattowitz	157.952	92
	238.621	95		238.621	95

Trzebinia im August 1911.

Zinkhütten- u. Bergwerks-Aktien-Gesellschaft vorm. dr. Lowitsch & Co.

Dr. Lowitsch. **Fuhrmann.**

Obwieszczenie.

Dnia 5 listopada 1911 o goyzinie 8 rano odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Spółki pożyczkowej w Przemyślanach w lokalnościach Stowarzyszenia pod l. konskr. 578 w Przemyślanach, na które wszystkich Członków niniejszem się zaprasza:

Porządek dzienny:

Zmiana statutu, a w szczególności zmiana §§ 25, 43 i 48 statutu.

Na wypadek braku kompletu wymaganego w § 37 statutu odbędzie się ponowne nadzwyczajne walne zgromadzenie dnia 14 listopada 1911 o godz. 3 po południu w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym, które już bez względu na ilość obecnych prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

Przemyślany, dnia 22 października 1911.

Salamon Neuman
przewodniczący.

Markus Schein
sekretarz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.